Nᵉʳ 173. Kraków 2 Sierpnia — Czwartek. Rok 1866.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie . . .	złr. 20 —	złr. 5 —	złr. 2
— we Lwowie . . .	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus . . .	tal. 17 sgr. 2	tal. 4 sgr. 8	tal. 1 sr. 16
„ „ Rzeszy niemieckiéj .	„ 21 „ 10	„ 5 „ 10	„ 1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii . .	fran. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Włoch i Szwajcaryi .	„ 116	„ 29	„ 10
„ „ Belgii . . .	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniądzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu„ przy ulicy Różannej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Ignacy Hercok* ulica Halicka Ner 240.— W Wiedniu p. *A. Oppelik,* Wollzeile 22.— Na Francyę i Anglię w Paryżu *L. Płoński*, 20 rue des Tournelles.— Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie nad Menem pp. *Haasenstein i Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke et Sarninghausen.*

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

W Krakowie: na m. Sierpień złr. 2
„ od 1 Sierpnia do 30 Wrześ. „ 4
z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem, za miesiąc Sierpien . . . . . złr. 2 c. 25
od 1 Sierpnia do końca Września „ 4 „ 50.

Kraków 1 sierpnia.

Jutro w południe kończy się drugi peryod zawieszenia broni między Prusami i Austryą, i rozpoczyna się czterotygodniowy rozejm, w ciągu którego prowadzone będą układy o pokój. Dzienniki francuskie przypisują wciąż Cesarzowi Napoleonowi wpływ na przyjście pokoju do skutku, tak jak dawniej zarówno przed rozpoczęciem wojny jak i w ciągu jej trwania przypisywały mu pośrednictwo między stronami spornemi. Ta jednak rola pośrednika nie okazała się być dość skuteczną, skoro nie powstrzymała wojsk pruskich ani włoskich. Pośrednictwo neutralnością, którą się zastawiał Napoleon III, popierane, niemogło wywierać nacisku. Mimo tego nie odrzuciła Austrya usług Francyi. Ale bo też neutralność Francyi niemiała innej granicy prócz tej, jaką dawało przypuszczenie, że Austrya z dwoma nieprzyjaciołmi równocześnie walcząc, będzie zniewoloną przyjąć warunki, jeśli nie zwycięzców, to pośrednika neutralnego, lecz zarazem że dość jest silną, aby zmuszoną nie była uledz zupełnie. Bitwa pod Königgrätzem prześcignęła jednak rachuby i przypuszczenia Cesarza Napoleona. Domagał się on jeszcze przed wojną odstąpienia Wenecyi, i popierał w pewnej części zamysły Prus, ale nie szedł tak daleko, aby pozwolić na rozbicie Austryi. Umilkły też za jego wdaniem się zaborcze żądania Prus, o części posiadłości Austryi i wcielenie Saksonii i całego Hanoweru do państwa pruskiego, a punkta przedugodne, o ile doniesieniom wierzyć można, mówią o wcieleniu tych tylko części krajów niemieckich do Prus, które tamują bezpośrednią łączność krajów pruskich, tudzież o wyłączeniu Austryi z Niemiec i utworzeniu dwóch grup, jednej północnej pruskiej, drugiej południowej bawarskiej.

Zawieszenie broni i rozejm, a za niemi pokój, uważane przeto być muszą za dzieło wpływu Cesarza Napoleona. Neutralność jego nie sięgałaby pewnie dalej, jak do warunków przyjętych już w zasadzie przez strony wojujące. Ani przeto mniemana wspaniałomyślność króla Pruskiego, ani przywiedzenie Austryi jakoby do ostateczności, wstrzymały dalszy rozlew krwi i ułatwiły zawarcie rozejmu. Jeżeli widokom Francyi odpowiadało odstąpienie Wenecyi i rozbicie Rzeszy niemieckiej, to niemogło im odpowiadać ani opanowanie przez Prusaków krajów austryackich i południowo niemieckich, ani zamiar zagarnięcia przez Włochy bądź południowego Tyrolu, bądź Dalmacyi lub Istryi. Dla tego też z pewnem zadowoleniem zapisał *Monitor* porażkę morską pod Lissą, a do postępów włoskich wojsk w Tyrolu żadnej nie przywięzywał wagi, pomimo biuletynów włoskich i pochwał pruskich.

Dyplomatyczne pośrednictwo Francyi wystarczyło tym razem; zrozumiano bowiem na dworze pruskim, że wszelkie żądanie sięgające po za zakres przez Francyę naznaczony, byłoby musiało wywołać interwencyę zbrojną. Wysyłanie, odwoływanie i znów wysyłanie floty z Tulonu może służyć chociaż za skazówkę, że wdanie się czynne Francyi zawisłem było od przebiegu wypadków wojennych i od miary żądań stawianych Austryi przez Prusy i Włochy. Byłoby to samo niewątpliwie i z wysłaniem wojsk francuskich, gdyby gabinet pruski nie był w ostatniej chwili umiarkował swoich żądań do tego kresu, po za jaki one nie prześcigały widoków Francyi.

Nie igiełkowa broń odniosła sama jedna zwycięztwo nad Austryą, lecz dopuszczenie przez Francyę przymierza prusko-włoskiego; a znów wojna nie zatrzymała się pod okopami Florisdorfu, lecz przed misyą p. Benedettego. Bez wojska i kosztów prowadził przeto Napoleon III wojnę w Niemczech i we Włoszech, a dziś zawiera pokój, którego podstawą jest zrzeczenie się przez Austryę polityki włoskiej i niemieckiej, aby zwrócić ją ku polityce dunajskiej, co było też zamiarem Napoleona III podczas wojny wschodniej, i dla którego prowadził on potem wojnę w Lombardyi, a obecnie przez uzyskanie Wenecyi i wyłączenie Austryi z Związku niemieckiego przywieść ją pragnie do skutku.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 26 lipca.

— *r.* Zawieszenie broni na cztery tygodnie, o którem *Monitor* pierwszy nam przyniósł wiadomość, jest już faktem dokonanym. Najważniejszą trudność w porozumieniu się stron walczących przedstawiały państwa związkowe, które Austrya chciała objąć układami, aby ich nie zdać w odosobnieniu na łaskę i niełaskę zwycięzskiego nieprzyjaciela, który nawzajem nic o tym słyszeć nie chciał, argumentując, że związek, w imie którego Austrya głos zabierała, nie istnieje już w pojęciu gabinetu berlińskiego, równie jak uchwały zgromadzenia związkowego, z których pełnomocnicy austryacy czerpali prawo do przemawiania w interesie związku. Spór ten nie został do tej chwili załatwionym i zapewne dopiero w ostatecznych układach pokojowych rozstrzygniętym zostanie. Jedno tylko uzyskano, że p. v. d. Pfordten otrzymał pozwolenie prowadzenia równocześnie układów w imieniu państw związkowych, niewiadomo atoli z jakim skutkiem je prowadzi i czy zawieszenie broni od wczoraj na zachodnim teatrze wojny faktycznie panujące, otrzymało już dziś sankcyą układu. W tym względzie najpotworniejsze krążą pogłoski, a nie brak i takich, którzy utrzymują, że Prusy mimo zawieszenia broni z Austryą, pójdą na Monachium, Sztutgart i Karlsruhe, aby czynem dokonanym poprzeć projekt tak zwanej reformy związku niemieckiego. Tak nie sądzę, przypuszczam atoli, że hr. Bismark tem dwulicowem postępowaniem względem swych nieprzyjaciół chce zwiększyć przepaść dzielącą dziś już obozy sprzymierzonych i powstały ztąd zamęt zużytkować na rzecz swych planów anneksyjnych. Z wyjątkiem wypadków w Frankfurcie, które zresztą nie są jeszcze nam dokładnie znane, wersye bowiem dzienników francuskich w każdym razie uważać należy za przesadzone, całe postępowanie Prus w bieżącej wojnie dowodzi, że roli Piemontu niemieckiego, jaką w pokoju przyjąć zamierzają, ani na chwilę nie spuszczają z oka.

Dziś plakatami na rogach ulic przybitemi ogłoszono zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Austryi Niższej, poprzednio już w krajach przez nieprzyjaciela zajętych zaprowadzonego.

Wiedeń 31 lipca. Uchylenie częściowe jurysdykcyi sądów cywilnych, a zaprowadzenie natomiast sądów wojskowych, zniesienie ustaw o wolności osobistej i szanowaniu mieszkań w dolnej Austryi, obwieścił naczelny komendant Wiednia, Austryi dolnej i gornej, Styryi i Salcburga jen. Ruckstuhl następującem obwieszczeniem:

„Aby w teraźniejszym stanie wypadków wojennych, które granice działań armii cesarskiej i do arcyksięstwa dolnej Austryi rozciągnęły, postarać się o bezpieczeństwo armii i utrzymanie spokojności i porządku, jeneralna komenda krajowa dolnej i górnej Austryi, Salcburga i Styryi — w moc postanowienia najwyższego JCMości z d. 10 lipca 1866 r., którem jeneralna komenda krajowa upoważnioną została do wydania w miarę zachodzącej potrzeby i w arcyksięstwie dolnej Austryi przepisów przewidzianych w rozporządzeniu cesarskiem z d. 30 maja 1866 r. Nr. 66 DPP. L. 2. — widzi się z niewoloną rozporządzić dla całego obrębu arcyksięstwa dolnej Austryi co następuje:

1. Obie ustawy z d. 27 października 1862 r. Nr. 87 i 88 DPP. o obronie wolności osobistej i szanowaniu pomieszkań uchylają się aż do dalszego postanowienia.

2. Z dniem wydania niniejszego obwieszczenia za następujące czynności karygodne, jako to:

a) za zdradę stanu, obrazę majestatu, obrazę członków domu cesarskiego i naruszenie porządku publicznego §§ 58 do 66 powszechnego kodeksu kar.;

b) za powstanie i rozruch (§§ 68 do 75 tamże);

c) za gwałt publiczny w wypadkach przewidzianych §§ 76, 78, 81, 83, 85, 87, 89, 98 i 99 tegoż;

d) za podpalenie (§§ 169—169);

e) za pomoc daną jednej ze zbrodni powyższych;

f) za uwiedzenie do zbiegostwa lub pomoc daną zbiegowi (§ 220);

g) za zbiegowisko (§§ 279 – 284);

h) za udział w tajnych stowarzyszeniach i zakazanych związkach (§§ 285—299);

i) za poniżanie rozporządzeń zwierzchności i podburzanie przeciw władzom państwa i gminnym, poszczególnym organom rządu, świadkom i w sztuce biegłym (§ 300),

k) za podniecanie do kroków nienawistnych przeciw narodowościom, stowarzyszeniom religijnym i t. d,

l) za publiczne poniżanie instytucyj małżeństwa, rodziny, własności lub pochwalanie czynności nieprawych albo niemoralnych (§ 305),

m) za rozpowszechnianie fałszywych niepokojących wieści i przepowiedni (§ 307),

n) za zmowy nieprawe (§ 309),

o) za obrazę urzędników publicznych, sług, straży i t. d. (§§ 326—328),

p) za utrzymywanie lub fabrykacyą bez pozwolenia prasy, tłoczni lub prasy pokątnej (§§ 326—328),

ustanowioną zostaje juryzdykcya sądów wojskowych także nad osobami stanu cywilnego, a mianowicie podług kodeksu kar wojskowego z d. 15 stycznia 1855 r. i procedury karnej obowiązującej dla stanu wojskowego.

Jeżeli osoba stanu cywilnego, względem której w myśl postanowienia powyższego z powodu któréj z czynności karygodnych powyżej wymienionych ma być zastósowaną juryzdykcya sądów wojskowych, dopuściła się innych jeszcze zbrodni, przestępstw lub przekroczeń, juryzdykcya sądu wojskowego ma się rozciągać także do owych czynności karygodnych. Takowe jednak mają być karane podług ustaw obowiązujących dla stanu cywilnego.

Sądy wojskowe na osoby stanu cywilnego kary cielesne o tyle tylko orzekać mogą, o ile takowe podług obowiązujących ustaw karnych cywilnych są dopuszczalne.

Z c. k. jeneralnej komendy krajowej.

Wiedeń 26 lipca 1866 r.

Antoni Ruckstuhl
c. k. feldmarszałek-porucznik.

Nad rozporządzeniem powyższem półurzędowa *Wiener Abendpost* czyni uwagi następujące:

„Obwieszczeniem z dnia dzisiejszego poczet czynności karygodnych w całym obrębie arcyksięstwa dolnej Austryi poddanym został pod juryzdykcyę karną sądów wojskowych nawet dla osób stanu cywilnego i zawieszonemi zostały ustawy o obronie wolności osobistej i szanowaniu mieszkań.

Rząd JCMości winien jest oddać swiadectwo mieszkańcom dolnej Austryi, szczególniej zaś mieszkańcom Wiednia, iż nie ich to postępowanie wywołało zaprowadzenie stanu wyjątkowego. Duch ojczysty, wierność pełna poświęcenia dla monarchy i najjaśniejszego domu cesarskiego, patryotyczny udział w losach państwa stwierdził się i w tych groźnych czasach. Rząd pokładał i pokładać będzie i nadal najzupełniejsze zaufanie w lojalne usposobienie Wiednia i jego mieszkańców. Lecz zbyteczna bliżej się nad tem rozwodzić, iż liczne żywioły obce nagromadzone w mieście, musiały zwrócić na się uwagę rządu. Rozporządzeniom mającym na celu zapobieżenie, aby żywioły takowe nie wywołały nieporządków w czasach tak wzburzonych jak dzisiejsze, nikt niewątpliwie nie odmówi uznania słuszności.

Skoro więc nadzwyczajne stosunki, które wciągnęły dolną Austryę w zakres operacyi c. k. armii, uczyniły koniecznem takie nadzwyczajne środki ku ochronie armii i ku zachowaniu porządku publicznego, przeto rząd przez nie tylko zadość uczynił tym ważnym zadaniom, których dopełnienia w podobnych sytuacyach niezbędnie wymaga się od niego. Zarządzone środki okażą się, jak się spodziewać należy, wystarczającemi, aby ochronić zagrożone interesa państwa, wszystkim spokojnym i dobrze myślącym obywatelom zapewnić bezpieczeństwo osób i własności, i wszelkiemu usiłowaniu zbrodniczego wykroczenia w ślad podążyć z karą. Najbezwzględniejszy rygor prawa musi zapanować, jeżeli niebezpieczeństwo zbrodniczéj działalności zwraca się nie przeciw jednostkom, lecz przeciw powszechnym interesom państwowego organizmu.

Rząd cesarski mniema, iż z pełną ufnością oddawać się może oczekiwaniu, że w pomoc jego usiłowaniom podąży najlojalniejsze poparcie ludności dolnej Austryi i Wiednia. Niechaj każdy ma świadomość znaczenia chwili, świadomość całej wagi obowiązków, które sytuacya za sobą pociąga.

Wierny austryacki duch ludności, prawdziwa miłość ojczyzny nie może się świetniej udowodnić, jak przez zupełne i bezwzględne zachowywanie ustaw i przek nanymi jesteśmy, iż rząd w najrzadszych tylko przypadkach zniewolonym będzie do czynienia użytku ze środków, których wykonywania faktycznego ze stanowiska ludzkości radby uniknąć.“

Dzienniki niezależne zaprowadzenie stanu wyjątkowego witają — milczeniem. Co najwięcej, iż upraszają czytelników o pobłażliwość, jeżeli na czas trwania stanu wyjątkowego nie spotkają się w ich kolumnach z polityczną krytyką. Jedna tylko *O. D. Post* skorzystała z tej sposobności, aby krok, do którego rząd widział się zniewolonym wyzyskać w sposób demonstracyjny: oznajmia ona, iż nauczona doświadczeniem z przeszłości nie chce doznawać rygoru juryzdykcyi sądów wojskowych i na czas trwania stanu wyjątkowego zamyka wydawnictwo. *Die Debatte* znów tłómaczy postępowanie rządu koniecznością i oddaje się nadziei, że stan wyjątkowy ani o minutę nad rzeczywistą potrzebę przedłużonym nie będzie.

Zaprowadzenie stanu wyjątkowego wywarło już skutek swój na agitacyę polityczną w stolicy. Przedewszystkiem rada gminna miasta Wiednia oświadczyła, iż z uwagi na teraźniejsze położenie zrzeka się myśli wyświecenia w deklaracyi publicznej powodów, dla których mimo odpowiedzi N. Pana na adres lojalności przez się wręczony, postanowiła nieopuszczać swego stanowiska. Ci, którzy wnosili uczczenie burmistrza adresami za zachowanie się jego w chwili teraźniejszej, po zaprowadzeniu władzy sądów wojskowych także się podobno zachwiali w swym zamiarze; a choćby i w nim wytrwali, to spełznie on dla tego na niczem, iż większa część mieszczaństwa wiedeńskiego, która położyła ochoczo swe podpisy na adresach, na pierwszą wieść o zaprowadzeniu sądów wojskowych, przypuściła szturm do urzędów miejskich, aby z adresów podpisy swe wymazać!

— *Grazer Tagespost* podała, a za nią dzienniki wiedeńskie powtórzyły wiadomość, że arcyksiążęta austryaccy dobra swe mianowicie w Węgrzech położone, cedowali aktem urzędownie sporządzonym na rzecz Cesarza Maksymiliana meksykańskiego. Otóż *Wiener Abendpost* zaprzecza teraz jak najkategoryczniej tej wiadomości.

— Powstanie pogłosek o powołaniu Riegera i Palackiego wyświeca się. Nie pp. Rieger i Palacki, lecz członkowie rady gminnej miasta Pragi pp. Brauner i Baecher przybywają do Wiednia a to z następującego powodu:

Gdy wzmagały się codziennie kontrybucye, które nieprzyjaciel nakładał na Pragę, namiestnictwo czeskie, przebywające teraz w Pilznie, postanowiło porozumieć się z komendantem Pragi względem rozkładu kosztów utrzymania wojsk pruskich na wszystkie okręgi Czech przez Prusaków zajęte. W tym celu radca namiestnictwa Henniger wysłanym został do Pragi. Komendant pruski nie miał nic do zarzucenia temu projektowi, z tą tylko różnicą, iż żądał, aby wszystkie okręgi Czech, a więc i te, których nie zajmują Prusacy, wzięły na się koszta utrzymania Prusaków. Na takową faktyczną okupacyę całego kraju urzędnik cesarski zgodzić się nie mógł, i układy spełzły na niczem. Tymczasem rada gminna miasta Pragi, niezadowolona takim obrotem rzeczy, postanowiła wysłać dwóch swych członków do Wiednia, aby ci wyjednali rozłożenie na całe Czechy kontrybucyj przez Prusaków z samej Pragi dotychczas wybieranych. W tym celu pp. Baecher i Brauner udają się do Wiednia.

Przyznać należy, że Prusacy coraz większe kontrybucye nakładają na Pragę. W przeszłym tygodniu zażądano nagle: 4500 koszul, 2000 prześcieradeł, 1500 kołder, tudzież odpowiedniej ilości poduszek i materaców. Nadto nakazano założenie magazynów i dostawienie co miesiąc 10,000 par obuwia.

Do dawnej *Pressy* przesyłają telegramem treść artykułu praskiej Politik, napisanego oczywiście pod naciskiem wiadomości o centralistycznej agitacyi w Wiedniu. Artykuł ów brzmi w treści: „Oświadczenie się za centralistycznemi lub dualistycznemi instytucyami państwa w chwili, w której reprezentanci Czech i Morawy głosu swego podnieść nie mogą, wywołałoby opozycyę, jaka od lat 18 nie istniała a w porównaniu z którą „opozycya istniejąca w latach boleści od 1861 do 1865 byłaby dziecinną zabawką“.

Posłańcy, którzy z polecenia Prusaków rozpowszechniać mieli odezwę królewską „do mieszkańców przesławnego królestwa czeskiego“ ujętymi zostali w okolicach przez Prusaków niezajętych. Proces o zdradę stanu ma im być wytoczonym.

— Oburzenie żydów w Wiedniu z powodu wynurzonego życzenia, aby ze swych współwierców formowali oddziały ochotników, doszło do tego stopnia, iż urzędowa *Wiener Zeitung* musiała głos zabrać w tej sprawie. Dowodzenie jej zmierza do wykazania, że wyrażone życzenie nie było niczem

Część literacko-artystyczna.

Rok 1733 w Polsce.

(Opowiadanie podług raportów dyplomatycznych ajentów angielskich).

(Ciąg dalszy).

W pierwszych dniach osierocenia tronu, okazało się zaraz, że Stanisław Leszczyński najwięcéj liczył stronników, zwłaszcza w Wielkopolsce. Zamiary księcia elektora saskiego znanemi nie były; mniemano jednak, że skoroby pozyskał za sobą dwory petersburgski i wiedeński, wybór mógłby mieć zapewniony. Rozeszła się była wieść w Warszawie, że pretendent do tronu angielskiego Karol Edward Sztuart ma stanąć w liczbie kandydatów do korony polskiéj. Poseł angielski w depeszy z 14 lutego, zażądał od lorda Harringtona instrukcyi jak sobie ma postąpić w razie gdyby wieść ta sprawdziła się, i gdyby w imieniu pretendenta, złożone zostały prymasowi listy wierzytelne. Pan Woodward zostawał dotąd z prymasem w najlepszém porozumieniu i otrzymał zapewnienie, że chce z Anglią najprzyjaźniejsze zachować stosunki. Zdrugiej strony książe Czartoryski podkanclerzy litewski, naczelnik partyi Poniatowskiego, oświadczył posłowi angielskiemu chęć odbycia z nim i z posłami holenderskim i szwedzkim narady nad ówczesnym stanem Rzeczypospolitej. Na tém zebraniu książe Czartoryski przedstawił, że pokój i bezpieczeństwo Europy wymaga, ażeby elekcyi króla polskiego zupełna wolnosć była zostawiona i wszelki zewnętrzny wpływ usunięty; że gdy Moskwa tej wolności zagraża, gdy pan Levold głośno daje się słyszeć, że wojsko rosyjskie wkroczy w granice Rzeczypospolitej, skoroby tylko objawiła się skłonność ku wyborowi Stanisława Leszczyńskiego; życzyć należy, aby inne mocarstwa porozumiały się z sobą w celu odwrócenia zapowiedzianego przez Moskwę bezprawia. Przełożenia księcia Czartoryskiego nie. otrzymały pożądanego skutku. Lord Harrington pod d. 9 marca polecił posłowi, aby wspólnie działał z ministrem austryackim i moskiewskim, z którymi gabinet londyński porozumiał się już co do elekcyi w Polsce, i zgodził się na przeszkodzenie wyborowi Leszczyńskiego, z obawy aby Francya zbyt przeważnego wpływu na północy nie zyskała. Dodał jednak minister przestrogę, że poseł nie ma składać deklaracyi przeciwko żadnej kandydaturze, i że tak zręcznie działać powinien przeciw Leszczyńskiemu, aby mu powodu do urazy nie dał, w przypadku gdyby wybranym został. Co zaś do kandydatury Sztuarta, tę zalecono lekceważeniem traktować.

W parę tygodni po śmierci królewskiej, hrabia Brühl z innymi dworzanami i dworskiemi sługami których liczba tysiąca dochodziła, opuścił Warszawę, lecz przed wyjazdem poufnie przyjaciołom się zwierzył, ze elektor saski życzy sobie następstwa po ojcu na królestwo polskie. W narodzie jednak wstręt do wpływu cudzoziemskiego i wyboru cudzoziemca zdawał się rozszerzać; nawet w Krakowie zawiązała się konfederacya, na któréj czele stanął książe wojewoda Lubomirski, która oświadczyła, że jedynie na wybór Piasta się zgodzi z wyłączeniem wszystkich zagranicznych książąt. Prymas Potocki sprzyjał konfederacyi, i taką podejrzliwość względem wpływu saskiego okazywał, że gdy elektor żądał od niego upoważnienia do posłania paruset ludzi dla strzeżenia pałaców i własności po ojcu pozostałych, wręcz mu go odmówił, odkładając roztrząśnienie tego żądania do sejmu konwokacyjnego. Do sejmu tego przygotował się naród; nastąpiły sejmiki; na niektórych jako to w Opatowie, przyszło do krwi rozlewu i kilkanaście osób wśród bójki poległo. W Warszawie (z wielkiém podziwieniem posła angielskiego) wybrany był Mniszech syn w. marszałka, chłopiec czternastoletni, o którym ówczesna *Gazeta warszawska* twierdziła, że był zwany delicyami narodu.

Kiedy sejmiki prawie wszystkie zalecały w instrukcyach posłom, aby przeciw wyborowi cudzoziemca protestowali; kiedy manifest Stanisława Leszczyńskiego rozszedł się po kraju, — posłowie austryacki, moskiewski, pruski, nie opuszczali żadnej sposobności, aby Polakom narzucić przekonanie, że ich dwory nigdy na wybór Stanisława nie zezwolą; oświadczali się zaś za wyborem na króla polskiego elektora saskiego. Ta okoliczność spowodowała margrabiego Monty posła francuzkiego do złożenia prymasowi w d. 8 kwietnia w imieniu swego dworu deklaracyi, że JKMość bierze w obronę prawo Rzeczypospolitej i wszelkiemi siłami popierać je będzie przeciw roszczeniom innych mocarstw. W braku upowszechnienia peryodycznych pism, zwyczajem było w Polsce drukowanie ulotnych broszur rozbierających bieżące polityczne wypadki i okoliczności. W jednéj z nich, której kopią w tłómaczeniu francuzkiem pan Woodward przesłał do Londynu, była przestroga braterska stanom Rzeczypospolitej dana przez szlachcica polskiego. W niej autor obszernie i gruntownie rozbierał i popierał prawa Leszczyńskiego do nowej elekcyi. Lecz oprócz Stanisława, inni Piastowie byli jeszcze pretendentami do korony polskiej. Wymieniając ich p. Woodward największe pochwały daje księciu Czartoryskiemu wojewodzie ruskiemu, ożenionemu z bogatą wdową Denhoffową, która mu (jak poseł powiada) 50,000 funtów szterlingów dochodu rocznego przyniosła. Przecież książe wojewodu oświadczył posłowi, że szczęśliwego położenia w jakiém się znajduje, nie chciałby przemienić na koronę tylu troskami obarczoną. Nie twierdzę jednak, dodaje p. Woodward, żeby ją odrzucił. „I dont tell yon, that being the case, he will refuse it“.

Innymi pretendentami byli: książę podkanclerzy Czartoryski, ks. Wiśniowiecki kasztelan, ks. Lubomirski wojewoda krakowski, ks. Sanguszko marszałek litewski, ks. Radziwiłł koniuszy wielki księstwa litewskiego, Mniszech wielki marszałek koronny, starosta bełzki Potocki, który długi czas przebywał na dworze petersburskim, i miał, jak mówiono, zaślubić wielką księżnę Elżbietę, która potem carowała. Dodaje p. Woodward, że jeżeliby minister znajdował tę listę za krótką, w następnej depeszy będzie ją mógł w dwójnasób uzupełnić. Objawia nakoniec obawę, ażeby, jak ironicznie się wyraża „this blessed royalty“, ta błogosławiona królewska godność nie zapaliła pożaru powszechnej wojny w Europie.

W chwili gdy naród cały dbały jeszcze o niepodległość i wolność, skłaniał umysł ku Leszczyńskiemu, posłowie moskiewski i cesarski złożyli prymasowi deklaracyą przeciw jego elekcyi. Dwór wiedeński przyszedlszy do porozumienia się z elektorem o sankcyą pragmatyczną, wyraźnie jego kandydaturę popierał. Na dniu 22 kwietnia przybyli też komisarze sascy, i prymasowi oświadczyli chęć swego Pana starania się o koronę. Prymas uprzejmie ich przyjął, lecz na oświadczenie odpowiedział uwagą, że elektor nie posiada języka polskiego. Pan Wackerbach komisarz saski zapewniał, że elektor coraz lepiej wprawia się w mowę polską, oswaja z prawami i ustawami Rzeczypospolitej, mając zawsze Polaków przy sobie.

W dniu 27 kwietnia nastąpiło otwarcie sejmu konwokacyjnego; przewodniczył mu Ożarowski jako marszałek poprzedniego sejmu. Na pierwszej zaraz sesyi powstał rozruch z powodu wniosku posła litewskiego Ogińskiego, który zażądał wyłączenia z obrad 12 posłów dyssydentów z Prus wybranych, i który w gwałtownej mowie posunął się do powiedzenia: „że jeżeli ci posłowie dobrowolnie się nie usuną, przez okno wyrzucić ich należy.“ Na to poseł wielkopolski, stolnik koronny odpowiedział: „że kto chce przez okno wyrzucać, musi sam być blisko okna.“ Przyszło więc do swarów, które się i w dniu następnym w tej samej sprawie ponowiły, a były tak żywe, że już wielu posłów do szabli się brało. Dla uspokojenia umysłów zgodzono się, że posłowie dyssydenccy wstrzymają się od przybycia na następne posiedzenie, na którem przedewszystkiem przystąpiono do wyboru marszałka. Między dwoma kandydatami podzieliła się izba, między Scypionem starostą lidzkim, i Sapiehą starostą mereckim. Nieobeszło się i tutaj bez sprzeczek i zamięszania. I tak na sesyi 4go maja, gdy Radzimiński poseł bracławski, chcąc wniosek swój przeprowadzić cytacyą z dzieła prawniczego i wziął je do ręki, szlachcic nazwiskiem Mikusza nie należący nawet do koła poselskiego, wyrwał mu książkę wrzeszcząc: *że prawa nie kroniki przytaczać trzeba.* Wszczął się rozruch, kłótnia, szamotanie się o książkę — już i szable z pochew błysnęły, nareszcie wzięto za barki Mikuszę i wypchnięto za drzwi. Te i tym podobne swary ponawiały się ciągle; nakoniec 7 maja gdy oba pretendenci Sapieha i Scypion zrzekli się kandydatury, jednomyślnie obrano Massalskiego pisarza litewskiego. Po tych niepokojach, które się do dnia 12 maja przeciągnęły, w dniu tym połączyła się izba poselska z senatorską. Obszerny i dokładnie sporzą-

więcej jak tylko życzeniem i że pierwsza myśl tworzenia ochotników z wyznawców mojżeszowych wyszła z kół żydowskich, a nie od rządu.

Królestwo Polskie.

USTAWA

z dnia 29 czerwca 1866 roku.

O AKCYZIE OD TRUNKÓW.

(Ciąg dalszy).

DZIAŁ II.

O wyrobie trunków ulegających opłacie akcyzy.

ROZDZIAŁ I.

O urządzeniu zakładów służących do wyrobu trunków podlegających akcyzie.

99. Zakłady, służące do wyrobu trunków ulegających opłacie akcyzy, powinny być urządzane oddzielnie jeden od drugiego; a jeżeli mieszczą się w jednem zabudowaniu, w takim razie nie mogą mieć między sobą żadnéj zgoła wewnętrznej komunikacyi.

Zakłady służące do fabrykacyi ze spirytusu i wódki, innych różnego rodzaju trunków w wyrobie, nie mogą być urządzane razem z gorzelnią w jednem zabudowaniu, ani w przyległych budynkach, mających między sobą jakąbądź we wnętrzną komunikacyę.

Uwaga. Wyłączają się od tego przepisu tylko fabryki miodu, które mogą być urządzone razem z browarami piwnemi.

100. Każdemu w ogólności, na własnym, lub w posiadaniu zostającym gruncie, w miejscowościach, w których prawo sprzedaży trunków nie służy komukolwiek wyłącznie, wolno jest urządzać zakłady do wyrobu trunków podlegających opłacie akcyzy, z obowiązkiem zawiadomienia o tem miejscowej policyi i urzędników nadzorcy dochodu z akcyzy, jak równie dopełnienia przepisów policyjnych i niniejszą ustawą wskazanych.

Przepis ten odnosi się także do zakładów wyrobów z wódki i spirytusu, od których podatek opłacony już został.

Uwaga. Wyrób pejsachowej wódki, z odchodzących przy fabrykacyi miodu i wosku szumowin miodowych i wody woskowéj, dozwala się tylko w miastach Gubernialnych i za zezwoleniem zarządzającego dochodem z akcyzy.

101. Wszystkim w ogólności osobom, którym służy prawo trudnienia się fabrycznym przemysłem, dozwala się dzierżawić gorzelnie, browary i fabryki miodu, jakoteż zakłady do fabrykacyi wyrobów z wódki i spirytusu, od których akcyza opłacona została.

ROZDZIAŁ II.

O wyrobie wódki w gorzelniach.

Oddział I.

Ogólne przepisy.

102. Gorzelnie urządzone być winny za wiedzą nadzorcy dochodu z akcyzy i z zachowaniem następujących warunków:

a) Objętość każdej kadzi fermentacyjnej nie może być mniejszą od 90 wiader.

b) W jednej i téj samej gorzelni może być zaprowadzonych kilka kompletów kadzi fermentacyjnych, lecz kadzie każdego kompletu powinny być równej objętości, a liczba ich w każdym takim komplecie nie może przewyższać pięciu.

c) W gorzelni może się znajdować aparat do oczyszczenia przez dystylacyę wyrobionej w niej wódki i spirytusu, który jednakże powinien być w ścisłym i nieprzerwanym związku z głównym aparatem gorzelnianym. Wolno także mieć w gorzelni oddzielny przyrząd służący do oczyszczenia wódki; lecz działać on powinien na zimno, a nie przez odpędzenie za pomocą ognia lub pary.

Uwaga. Gorzelnie, istniejące przed wprowadzeniem w wykonanie niniejszej ustawy o akcyzie od trunków, a nie odpowiadające wymaganiom tego artykułu, powinny być urządzone, według tychże wymagań, zanim wyrób wódki rozpoczęty w nich będzie.

103. Po ukończonem urządzeniu gorzelni, posiadacz jéj, lub upoważniony przez niego, zawiadomi o tem nadzorcę dochodu z akcyzy i przez oddzielną deklaracyę zażąda przybycia urzędnika akcyżnego do gorzelni, dla jéj opisania i wymiaru naczyń. Nadzorca dochodu z akcyzy po otrzymaniu takiej deklaracyi, naznaczy zaraz dzień, w którym przybędzie do gorzelni i o tem zawiadomi jej posiadacza. Dla dopełnienia przemiaru, nadzorca przybyć powinien do gorzelni, w żadnym razie nie później, jak w ciągu dwóch tygodni od daty otrzymania przez niego powyższej deklaracyi.

104. Opis gorzelni i wymiar naczyń, stosownie do oddzielnej instrukcyi dopełniony być winien przez nadzorcę akcyzy w obecności właściciela lub dzierżawcy gorzelni, albo osoby do tego umocowanej.

105. Opis gorzeli obejmować powinien szczegółowe i dokładne wymienienie wszystkich naczyń, kadzi i przyrządów, znajdujących się w tejże gorzelni i mających łączność z wyrobem wódki.

106. Naczynie niewyszczególnione przy opisie gorzelni, nie może następnie zajdować się w gorzelni. Od tego wyłączają się drobne ręczne naczynia, które w tymże opisie nie zamieszczają się.

107. Z objętych w opisie gorzeni naczyń wymierzane być winny: kadzie fermentacyjne, parnik, kadzie i kadki drożdżowe, oraz rezerwoary służącc dla przeprowadzenia brzęczki (roboty) z kadzi fermentacyjnej, do aparatu dla opędzenia na wódkę.

108. Liczba większych i mniejszych kadzi, służących wyłącznie dla przysposobienia drożdży do zacieru potrzebnych (tak zwanej matki) zawisła od uznania posiadacza gorzelni, pod warunkiem jednakże, aby przyrząd ten drożdżowy, do każdego kompletu kadzi fermentacyjnych był oddzielny, i aby ogólna jego objętość nie przewyższała dziesięciu procentów, razem wziętej objętości kadzi fermentacyjnych tego kompletu, do którego odnoszą się naczynia drożdżowe.

109. Rezerwoarów, o jakich wyżej mowa, nie może być więcej w gorzelni jak dwa; a w tym razie, jeden powinien być umieszczony poniżej kadzi fermentacyjnych, drugi zaś wyżej od wygrzewacza, których ogólna objętość nie może być większą od $^3/_4$ objętości kadzi fermentacyjnej nie mogą mieć żadnej innej komunikacyi z aparatem do odpędzenia, jak tylko przez pośrednictwo tych rezerwoarów.

110. Kadzie fermentacyjne, parnik, przyrząd drożdżowy i rezerwoary wymierzone być winny według oddzielnej instrukcyi, sposobem geometrycznym; a w razie uznanej potrzeby przez urzędnika, albo na żądanie posiadacza gorzelni kadzie fermentacyjne wymierzają się także wodą, i w tencras przemiar ten wodą powinien być uważany za stanowczy; parnik zaś niezależnie od wymiaru geometrycznego, przemierza się kartoflami na wagę, zaś przy wymiarze tym parnik powinien być całkowicie wypełniony kartoflami.

111. Po dopełnionym opisie gorzelin i wymiarze naczyń, te ostatnie cechują się stęplami skarbowemi, oraz wypisują się na nich kolejne numera i liczby wskazujące ich objętość.

112. Gdyby dla zrównania objętości kadzi fermentacyjnych jednego i tegoż samego kompletu zaszła potrzeba niektóre z nich oberznąć, a posiadacz gorzelni na to się nie zgodził, w takim razie za zasadę do wszelkich z nim obrachunków, przyjmuje się objętość największej kadzi.

113. Przy wymiarze naczeń, wszelkie niezbędne roboty uskuteczniają się przez ludzi posiadacza gorzelni.

114. Po ukończonem przemiarze naczyń, urzędnik akcyżny pieczętuje te naczynia tak, aby wyrób wódki w gorzelni był niemożliwym.

115. Zastąpienie zniszczonych naczyń i aparatów nowemi, jako też powiększanie liczby naczyń następować może z wiedzą nadzorcy dochodu z akcyzy, przemiar zaś i ocechowauie ich dopełnia się w sposobie powyżej wskazanym.

116. Wyrób wódki w gorzelni może się odbywać w ciągu całego roku.

117. Rok fabrykacyjny, czyli okres roczny wyrobu wódki liczy się od 19 czerwca (1 lipca) jednego, od d. 19 (1) lipca t. m. drugiego roku. W ciągu okresu rocznego, producent według własnego uznania może wykonywać wyrób wódki albo ciągle, albo z przestankami; lecz obowiązany jest na każdy okres czasowy, tojest na każdy przeciąg czasu zamierzonego wyrobu wódki pozyskiwać oddzielne świadectwo.

118. Wyrób wódki i spirytusu w gorzelniach wykonywać się może ze zboża, słodu, buraków i kartofli, lecz bez dodania melasy i innych cukrowych materyałów. Oprócz tego, wyrób wódki odbywać się może z melasy, przyczem tylko na drozdże można używać mąkę i słód.

Uwaga. Ze wszystkich innych materyałów mogą być dopełniane w gorzelni próby wyrobu wódki z upoważnienia zarządu centralnego pod nadzorem delegowanego w tym celu urzędnika.

119. Wyrób wódki nie może mieć miejsca przed otrzymaniem od akcyżnego nadzorcy przepisanego świadectwa. Fabrykacya rozpoczynać się powinna w terminie w temże świadectwie oznaczonym.

120. Okres czasowy, na który posiadacz gorzelni żąda wydania świadectwa, nie może być krótszy od dwóch tygodni. W dozwolonym okresie czasowym, wyrób wódki powinien odbywać się bez przerwy, z wyłączeniem tych tylko dni świątecznych, które wyszczególnione będą w deklaracyi.

121. Producentowi wolno robić w ciągu doby jeden lub dwa i więcej zacierów na wódkę; w każdym jednak razie, liczba codziennych zacierów w gorzelni przez cały okres czasowy powinna być jednostajną, to jest: że wykonywać tych zacierów jednego dnia mniej, a drugiego więcej, w jednym okresie czasowym nie dozwala się.

122. Gdy posiadacz gorzelni wykonywać będzie jeden zacier na dobę, w takim razie obowiązany jest w deklaracyi na wyrób wódki wskazać, w jakim w przybliżeniu czasie, to jest pomiędzy któremi godzinami rozpoczynać się będzie codziennie zacier w kadzi zaciernej, i tego porządku ściśle trzymać się winien codziennie w ciągu zadeklarowanego terminu. Przeciąg czasu pomiędzy wskazanemi w tym celu godzinami nie może być dłuższy od 3-ch godzin.

123. Fermentacya zacierów nie może trwać dłużej nad pięć dób, to jest: że przeciąg czasu od spuszczenia jednego do spuszczenia następnego zacieru do tej samej kadzi fermentacyjnej, włączając w to czas potrzebny do spuszczenia brażki i przygotowania kadzi dla przyjęcia następnego zacieru, nie może być dłuższy od 5-ciu dób.

124. Kadzie fermentacyjne powinny być używane porządkiem, czyli koleją numerów, któremi są oznaczone.

125. Producentowi dozwala się wykonywać wyrób wódki albo całą siłą zakładu, to jest z użyciem codziennie wszystkich kompletów kadzi fermentacyjnych, albo siłą zmniejszoną, czyli z użyciem nie wszystkich kompletów tychże kadzi, lecz w tym ostatnim razie, naczynia nie wskazane w deklaracyi do użycia przy wyrobie wódki, powinny być opieczętowane.

126. Liczba kadzi fermentacyjnych wskazanych do użycia powinna być zastósowaną do obranego przez producenta czasu trwania fermentacyi zacierów, np. przy fermentacyi 5-cio dniowej 5 kadzi, przy czterodniowej 4, a przy trzydniowej 3 kadzi; albo też podwójna lub większa liczba tychże kadzi, skoro na każdy raz do jednego zacieru, po dwie lub więcej kadzi ma być użytych. W gorzelni posiadającej kilka kompletów kadzi fermentacyjnych, kadki służące dla przysposabiania drożdży do zacieru, te tylko mogą być użytemi, jakie należą do tych kompletów kadzi fermentacyjnych, które mają być czynnemi zgodnie z podaną na wyrób wódki deklaracyą.

127. Ilość i rodzaj materyałów użyć się mających na każdy zacier, oznaczone być winny przez producenta ze ścisłą dokładnością na cały okres czasowy, jakiego na fabrykacyę zażąda, to jest posiadacz gorzelni winien wskazać w deklaracyi: w jakim stosunku używać będzie na wyrób wódki każdego materyału, bacząc na to, aby stosunek ten odpowiadał objętości kadzi fermentacyjnej (art. 129), z wyjątkiem określonym w art. 130.

128. Każdy zacier, po wzięciu z niego potrzebnej części na przysposobienie drożdży, spuszczony być winien w całości do tych numerów kadzi fermentacyjnych, które są do tego wskazane w deklaracyi. Nie wolno jest zatem do tych samych kadzi spuszczać następnych zacierów jeden za drugim lub w jakichbądź ich częściach.

129. Na każdy pud użytej na zacier mąki i suchego słodu z wszelkiego zboża oznacza się objętość kadzi fermentacyjnej na wiader 9;

na każdy pud	kartofli	wiader	3
„ „	buraków	„	$2^1/_4$
„ „	zielonego słodu	„	6
„ „	melassy	„	8

Na tej zasadzie, czyli podług tego stosunku objętości kadzi fermentacyjnych, oblicza się ilość użytych dziennie produktów na zacier w gorzelni.

Uwaga. Jeżeli w stosunku do objętości kadzi fermentacyjnych, użyć się mogąca ilość produktów, nie wypadnie w całych pudach lecz z funtami, to dla uniknienia drobiazgowych rachunków, producent powinien uzupełnić tę ilość produktów, aby do obrachunku, wchodziły tylko pudy, pół pudy i ćwierć pudy.

130. Posiadaczowi gorzelni wolno używać na zaciery większą ilość produktów od tej, jaka wypada według objętości kadzi fermentacyjnych, to jest robić zaciery gęstsze; lecz wykazać to powinien nadzorcy w podanej deklaracyi z oznaczeniem, ile mianowicie i jakich produktów używać będzie na jeden zacier, na który brać większej ilości produktów nie wolno.

131. Producent może wyrabiać w gorzelni wódkę albo spirytus w dowolnej tęgości i takowa się nie ustanawia, lecz wyrób ten w obrachunkach ze skarbem obliczać się będzie według ilości bez wodnego spirytusu, zawierającej się w wódce, podług probierza Trallesa.

132. Posiadacz gorzelni, sam bezpośrednio takową niezajmujący się, obowiązany jest mieć odpowiedniego do tego zarządcę, którym może być i gorzelany, oraz uwiadomiać właściwego nadzorcę dochodu z akcyzy, kto jest w gorzelni odpowiedzialnym gorzelanym i zarządzającym takową, jeżeli jest.

133. Wszystkie czynności fabrykacyjne zapisywane być mają do książki gorzelnianej, która według przepisanej formy powinna być w gorzelni prowadzoną.

134. Wódka w miarę jej wyrabiania, powinna być oddawaną codziennie do składu gorzelanego i natychmiast zapisaną jako przychód do księgi prowadzonej w tym składzie. W mniejszych zaś gorzelniach, w których na dobę nie odpędza się pełnej beczki (zbiornika) wódka może być oddawaną z gorzelni do składu na drugi dzień po wypędzeniu, lecz w takim razie powinna być wywiezioną z gorzelni przed rozpoczęciem następnego pędzenia.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Teatr wojny.

Im bardziéj oddalamy się od chwili, w któréj wrzawa bojowa szerząca się na ogromnéj przestrzeni, niejednokrotnie dla braku komunikacyi ze stolicą lub najbliższemi miastami, nie wychodziła po za zakres właściwéj miejscowości, tem częstsze napotykamy w dziennikach wzmianki o utarczkach dawno już odbytych, o których dopiero teraz i to sporadyczne dochodzą wiadomości, gdyż o raportach urzędowych nie ma mowy. Dotyczy to mianowicie utarczek stoczonych na przestrzeni między Białą, Ołomuńcem, Bernem i Wiedniem, gdzie wojska nieprzyjacielskie zająwszy stanowiska za pierwszą dla siebie poczytywały konieczność, zrywać druty telegraficzne i wyłamywać szyny z kolei żelaznéj. Ostatnie dzienniki wiedeńskie, otrzymawszy dopiero po zawieszeniu broni pisma z miejsc gdzie się w pobliżu częste drobniejsze odbywały szermierki forpocztowe, pełne są owych doniesień, których nie zaniedbamy powtórzyć, zostawiając dziś miejsce doniesieniu korespondenta naszego, które nietylko wiadomość podaną przez nas potwierdza, że już po przyjęciu zawieszenia broni, Prusacy obsadzili Cieszyn, lecz nadto wskazuje, że nie poprzestawszy na tem, w innych jeszcze miejscach się usadowili.

Biała 31 lipca.

„Przed kilkoma dniami doniosłem o zajęciu przez Prusaków Cieszyna, które nastąpiło faktycznie już po zawarciu rozejmu. W ciągu dwóch dni tj. 23 i 24 b. m. Prusacy z niezwykłym pośpiechem zajmowali jednę pozycyę po drugiej w Szlązku austryackiem. Posuwające się z Opawy silne oddziały pod dowództwem jenerałów hr. Stolberga i Knobelsdorfa obsadziły kolejno Ostrawę, Cieszyn, Skoczów, Frydek, Mistek. Z Cieszyna posunęli się do Jabłonki, a zająwszy i to miejsce rozesłali swe straże aż do Miłówki, które to ostatnie miejsce leży w górach na samej granicy węgierskiej. Z nadzwyczajną szybkością dokonano wszystkich tych ruchów. Główna kwatera pruska dla tych wyliczonych oddziałów znajduje się w Frysztadzie (Freistadt), trzy mile od Cieszyna. Tym sposobem najważniejsze miejsca szlązkie są w ręku Prusaków, a codziennie przybywają posiłki pruskie do sąsiedniej Pszczyny, by wzmocnić w razie potrzeby raz zajęte stanowiska. Jak wszędzie, i w tych stronach przez się zajętych, Prusacy znaczne ściągają rekwizycye, w pierwszych dniach żądali w Cieszynie 8,000 pięciofuntowych chlebów, 2,000 cygar, 54 wiader piwa i t. d. Jak mówią późniejsze ich żądania były o wiele skromniejsze.

Wojsko tu stojące miało wyruszyć dnia 27 b. m. po skończeniu pięciodniowego rozejmu przeciwko oddziałowi stojącemu w Skoczowie i w Cieszynie, ale w tem nadeszła wiadomość o przedłużeniu rozejmu.

Miasto nasze jest wielce strwożone na widok tych wypadków; ciągle nadchodzą nowe oddziały wojska z jednej i z drugiej strony. Mamy nadzieję, że zawieszenie broni i pokój uwolnią nas od strasznych klęsk, które nawiedziły sąsiednie krainy. W każdym razie przednia straż pruska stoi o dwie mile od Biały“.

O nałożeniu kontrybucyi na miasto Frankfurt przez Prusaków donosi następująca korespondencya z dnia 21 lipca z Frankfurtu: Mieszkańcy są tu w nadzwyczajnem przerażeniu. Wczoraj po południu kazał nowy dowódzca armii meńskiej jenerał Manteuffel, przybyły tu w miejsce powołanego na gubernatora Czech jen. Falkensteina, zwołać najznakomitszych kupców tutejszych do gmachu „Römer“ i oświadczył im, iż nałożoną zostaje na miasto druga kontrybucya w sumie 25 milionów złr. Pierwszą kontrybucyą wynoszącą 6 milionów złr. (raczej 5,800,000) złożył, czyli zaawansował bank tutejszy z zapasów swej gotówki. Oświadczenie to spowodowało powszechne zmartwienie. Jenerał dodał zarazem, jak również na posłuchaniu późniejszem, że z żalem żadnych przedstawień uwzględnić nie może, gdyż pod tym względem najwyraźniejsze otrzymał rozkazy z Berlina. Suma złożyć się mająca w gotówce lub w obligacyach, miała najprzód w 24 godzinach zostać wręczoną, później przedłużono termin do poniedziałku. Utworzono komitet z pp. Rothschilda, Gruneliusa i Neuvfeuille, który miał się zająć tym przedmiotem. Ze strony srodze zgnębionego miasta wyjechał senator syndyk Dr Müller do głównej kwatery króla, aby uzyskać zmniejszenie kontrybucyi. Przestrach jest nie do opisania, lękają się ogólnego bankructwa. Najznakomitsze rodziny są w rozpaczy.

Według *La France* reprezentanci ciała dyplomatycznego przestraszeni tym krokiem gwałtu dokonanym na mieście otwartem, przesłali wspólną notę do głównej kwatery pruskiej, którą zredagował poseł rosyjski. Żądali oni wyjaśnienia zamiarów dowódzcy pruskiego, aby ewentualnie módz uspokoić swoich współziomków. Pod nieobecność głównie dowodzącego, przyjęci zostali przez pułkownika pruskiego, który ich zapewnił, że postawione przez Prusaków żądania, (w których autentyczność wątpił poseł rosyjski) są urzędowe i prawdziwe; na dowód przedłożył im drukowany rozkaz egzekucyi, i dodał, że w razie potrzeby żądane kontrybucye przemocą i z nieubłaganą surowością zostaną wymuszone. Szło tu prócz żądanych 60 milionów złr., jeszcze o kilka set koni, wielką ilość obuwia, 12 sztuk cygar dla każdego żołnierza, całkowite obżywienie armii okupacyjnéj. Oburzenie, jakie te potworne żądania wywołały, doprowadziło do nowych gwałtów. Baron Rothschild został aresztowany i kilka wil w pobliżu miasta miano zrabować.

Przestrach panujący w Frankfurcie najdowodniej stwierdza czyn odebrania sobie życia przez tamtejszego burmistrza, aby ujść drakońskim wymogom główno dowodzącego. Nie dziw, że wśród tych okoliczności plutokracya wszystkich krajów ujmuje się za srodze pognębioną ludnością bogatego Frankfurtu. Z Paryża donoszą, że w zeszły poniedziałek odbyło się zgromadzenie bankierów i finansistów wyłącznie francuskich z zawezwaniem do swego koła syndyka, ajentów wekslowych, dla ułożenia protestacyi w imię ludzkości i prawa narodów przeciw postępowaniu Prusaków w Frankfurcie. Protestacya miała być przez znakomitą osobę wręczoną posłowi pruskiemu hr. Goltzowi i zarazem p. Fouldowi z prośbą, aby Cesarz wstawił się u swoich sprzymierzonych za nieszczęśliwem miastem milionerów.

Naczelne dowództwo wojsk w Tyrolu przesyła następujący raport:

Trydent 25 lipca 1866.

Po kilku małych utarczkach pomiędzy Civezzano i Perg ne zaatakował nieprzyjaciel dziś po południu nasze w Val Sorda pod dowództwem kapitana strzelców cesarskich Cramolini stojące prawe skrzydło, z przeważającą siłą. W potyczce uporczywie toczonej stracił nieprzyjaciel chorągiew pułkową, 50 jeńców, 80 zabitych, wielu rannych i opuścił pole bitwy, uciekając spiesznie ku Vigolo. Odwrót ten spowodował również prawe skrzydło nieprzyjacielskie do odwrotu. Kompania ochotnicza celnych strzelców inspruckо-sonenberskich i kompania celnych strzelców krajowych: „Zell Figuen“ brały chwalebny udział w walce. Kapitan Zwietter dowódzca pierwszej został raniony. Dowódzca wojsk nieprzyjacielskich jenpor. Medici zawiadomił mnie o zawieszeniu broni, z prośbą aby niepotrzebnemu rozlewowi krwi kres położyć, i zaniechano kroków nieprzyjacielskich.

Oficer z marynarki austryackiej, który na pokładzie cesarskiej fregaty pancernej brał udział w bitwie morskiej pod wyspą Lissą, donosi w liście prywatnym do *Fremdenblattu* następujące szczegóły, które bardziej wyczerpująco niż którekolwiek z dotychczasowych doniesień, obraz tej bitwy uwydatniają:

W dniu 20 o godzinie 11ej stoczyliśmy zwycięzką bitwę morską z flotą włoską. W d. 18ym dowiedzieliśmy się, że włoski admirał Persano wyspę Lissę bombarduje, a w d. 19ym, że otrzymał posiłki i wojsko lądowe. W d. 19 o $11^1/_2$ przed południem opuściła flota nasza w 3 dywizyach przystań Fasany (pod Polą). Pierwsza dywizya składała się z następujących okrętów: fregaty pancernej „Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian“ pod dowództwem kontradmirała Tegetthofa, „Habsburg“, „Cesarz Maksymilian“, „Don Juan d'Austria“, „Książę Eugeniusz“, „Salamandra“, „Smok“; 2ga dywizya z 7miu okrętów: okręt liniowy „Cesarz“, fregaty: „Novara“, „Schwarcenberg“, „Adria“, „Dunaj“, „Radecki“, korweta „Fryderyk“; 3cia dywizya z 9 okrętów, jako to:, 7miu łodzi kanonierskich: „Hum“, „Dalmatyniec“ „Rieka“, „Wojownik“, „Pies morski“, „Belebich“

---

dzony dyaryusz każdej sesyi w języku francuzkim, znajduje się między wypisami. Poseł angielski przesyłał go swemu rządowi. Trwał sejm do 23 maja, zamieniwszy się w konfederacyą. Pierwsze postanowienie ogłosił pod przysięgą przyjęte: „że do korony przypuszczony będzie tylko Polak z ojca i z matki katolików zrodzony, że prymas będzie miał prawo ogłosić go królem.“ Nadto sejmiki relacyjne na dzień 17 lipca, a elekcyą na 25 sierpnia naznaczono.

Kiedy sejm konwokacyjny ogłaszał wyłączenie od tronu cudzoziemca, mocarstwa ościenne porozumiały się tymczasem z sobą, aby popierać elekcyą Sasa. Caryca zgodziła się na nią pod trzema warunkami: 1) aby król nowy zachował wszystkie przywileje kościołowi greckiemu; 2) aby ją uznał imperatorową; 3) aby Kurlandya po śmierci panującego księcia nie była podzielona na województwa, lecz zachowało dawną formę rządu i prawo wyboru nowego księcia. Pan Woodward otrzymał polecenie przystąpienia do tego porozumienia się, większą jednak od innych posłów mając zaleconą ostrożność; lecz miał on sobie szczególniej nakazaną obronę praw dyssydentów, przeciw którym w sejmie wielkie rozjątrzenie okazywano. Co zaś do wezwania, jakie wielki marszałek w imieniu Rzpltej przesłał do wszystkich posłów cudzoziemskich, aby w czternaście dni przed elekcyą, stósownie do ustawy krajowej opuścili Warszawę o 6 mil odległości, miał p. Woodward z innymi znieść się posłami i zastósować do ich postępowania. Wyłączenie cudzoziemca od tronu nastąpiło w znacznej części, w skutku zabiegu i obietnic margrabiego Monty, i miało go (według mniemania p. Woodwarda) znaczne sumy pieniężne kosztować. Tymczasem p. Levold wróciwszy po krótkiej niebytności z Petersburga, stawił się u prymasa wraz z posłem cesarskim z ponowioną protestacyą i z oświadczeniem, że przez przyjaźń dla Rzpltej, dwory sprzeciwiać się muszą wyborowi, któryby jej pokój wewnętrzny i dobre stosunki z innemi mocarstwami mógł zakłócić. Gdy wśród tych oświadczeń prymas zapytał posła moskiewskiego, dlaczegoby caryca tak znaczne siły na granicy Rzpltej zbierała, hr. Levold z zuchwalstwem (do którego już posłowie moskiewscy nawykać zaczęli) odpowiedział: „że się jego monarchini nie widzi zobowiązaną do zdania komukolwiekbądź sprawy z tego, co u siebie przedsiębierze, lecz gdy dom sąsiedni w pożarze, należy strzedz swojego.“

Podczas sejmu rozmaite stronnictwa wyraźniej się odcieniowały. Powszechne narodu nachylenie się było ku Leszczyńskiemu. Prymas, Poniatowski, Czartoryscy połączyli się z jego stronnikami. Na jednym kasztelanie krakowskim, księciu Wiśniowieckim, dwory przeciwne wyborowi Stanisława polegały, w nadziei, że się za elektorem oświadczy; lecz i ten raczej dla siebie niż dla niego, myślał o koronie. Posłowie cesarski i moskiewski widząc, że ich usiłowania zniewolenia umysłów będą nadaremne, zgodzili się, że im pozostaje siłą opierać się elekcyi Stanisława, lub gdy ta nastąpi, przemocą zrzucić go z tronu. Z pogróżkami temi głośno odzywał się p. Levold i deputacyi wysłanej do niego z zapytaniem, czyli caryca myśli wprowadzić wojska do Polski, i czy przed lub po elekcyi, i czy są jacy Polacy, którzy tego od niej żądają, — odpowiedzi wyraźnej nie dał; lecz gdy wzmiankę o Leszczyńskim uczyniono, rzekł: „że najlepiejby Polacy zrobili, gdyby nie marzyli o nim, jeżeli nie chcą nieszczęść na kraj ściągnąć“.

Jeżeli skłonienie się narodu do Stanisława, w części przypisane być ma użytym przez posła francuzkiego środkom, przyznać można z pociechą, że z niego widoczne także szlachetne uczucie narodowe, które się czuło obrażonem groźbami dworów wiedeńskiego i petersburskiego; i dla tego też książę kasztelan krakowski doradzał, aby wojska nie wkraczały w granice Rzpltej przed elekcyą, gdyż ten gwałt popchnąłby cały naród ku wyborowi Stanisława. Sascy komisarze opieszale i niezręcznie działali. Jednomyślność, jaka co do przysięgi wykluczenia od tronu cudzoziemca, objawiła się na sejmie konwokacyjnym, psuć się zaczęła, zachwiana i zabiegami saskiemi i pogróżkami dworów wiedeńskiego i petersburskiego. Pierwszy wojewoda podlaski zawiązał konfederacyą, która z początku tylko 400 szlachty liczyła, oświadczającej, iż na polu elekcyi za Piastem głosować będzie. Ten nieszczęśliwy rozdział umysłów intrygami obcych sprowadzony, objawił się na sejmikach przedelekcyjnych, na których jedna trzecia część szlachty nie wykonała owego *juramentum exclusionis.*

Szerzyły się też wieści o wkroczeniu wojska moskiewskiego w granice Rzpltej. Wieści te przedwczesne i jeszcze w lipcu rozsiane, były jakby błyskawicami poprzedzającemi burzę. Grom uderzył 10go sierpnia, w którym to dniu (a więc dużo przed dniem na elekcyą naznaczonym) przeszło wojsko rosyjskie od strony Rygi granice litewskie, pod rozkazami jenerała Lacy. Drugi korpus od Smoleńska miał wkroczyć, a Grodno miało być punktem zejścia się dwóch korpusów. Ta wieść, a zarazem coraz zuchwalsze postępowanie hr. Levolda, z każdym dniem gwałtowniej oburzały umysły. Na powtórne wezwanie, które marszałek nadworny uczynił, aby posłowie zagraniczni w czasie elekcyi oddalili się z Warszawy, (gdyż za ich całość odpowiedzialności przyjąć nie może), poseł rosyjski odpowiedział, że jeżeli który z posłów dozna obelgi, jenerał Lacy ma rozkaz pomszczenia, i że nie poprzestanie na powieszeniu dwóch lub trzech winowajców, lecz na całej Rzpltej mścić się będzie. To oświadczenie wywołało takie oburzenie, iż tego samego wieczora hr. Levold młodszy brat ambasadora (jadący karetą), przed bramą pałacu prymasa napadnięty został przez obożnego i koniuszego płockiego, którzy właśnie z dziedzińca prymasowskiego na koniach wyjeżdżali. Pierwszy wystrzelił z pistoletu, drugi dobył szabli — oba w mgnieniu oka zemknęli, i choć laufer hrabiego puścił się za niemi w pogoń, uchwycić ich nie mógł. Hr. Levold pośpieszył do prymasa ze skargą, i w gwałtownych a nieprzyzwoitych wyrazach dopominał się o ukaranie winnych. Prymas żal swój oświadczał, lecz przypisywał ten wypadek rozdrażnieniu umysłów, do którego ambasador pogróżkami dał powód. Hr. Levold wychodząc z kasztelanem lubelskim od prymasa, wyrażał się w sposób ubliżający marszałkowi nadwornemu Sobolewskiemu; w skutku czego pewien szlachcic idący obok, usłyszawszy jego mowę, zaczepił go: hr. Levold ujął go za rękę; szlachcic obrażony wyzwał hrabiego na pojedynek *stante pede*—wyzwany niezrozumiawszy go, chciał się oddalić, gdy w jednej chwili ujrzał się obskoczonym przez kilku szlachty z dobytemi szablami, i byłby na miejscu rozsiekany, gdyby nie wstawienie się pana kasztelana lubelskiego. Na drugi dzień poseł cesarski i rosyjski zanieśli skargę do wielkiego marszałka. Przywołany p. Sobolewski potwierdził swoje poprzednie zeznanie, cytując oświadczenia hr. Levolda; ten zaś wyparł się i kłamstwo zadał Sobolewskiemu, dodając w gniewie, że Warszawę i kraj opuści, a zażąda, aby dla bezpieczeństwa dodany mu był komisarz do granic Rzpltej.

Wśród tak burzliwego usposobienia rozpoczął się sejm elekcyjny 25go sierpnia. Urząd marszałkowski sprawował na pierwszych posiedzeniach Massalski marszałek sejmu konwokacyjnego. Głosowanie na nowego marszałka trwało dni siedm wśród rozlicznych zatargów i protestacyj przeciw tym, którzy u obcych żądali poparcia swych zamiarów. Drugiego września, Radzewski poseł poznański najwięcej głosów otrzymawszy, marszałkiem sejmu elekcyjnego ogłoszony. Lecz w przeciągu tych dni ośmiu, partya saska zaczęła głowę podnosić, a sprzyjający jej książę Wiśniowiecki regimentarz litewski, dla zastraszenia przeciwników, głośno na polu elekcyi rozpowiadał, że się wojsko rosyjskie posuwa ku Warszawie. Pewien porucznik wojska koronnego zbliżył się do niego na polu elekcyi, zapytując groźnie: „jakim sposobem Moskale wkroczyli na Litwę, nie doznawszy oporu ze strony regimentarza litewskiego?“ Książę odpowiedział, że nie było możności opierania się. Porucznik zawołał, że łatwoby znaleźć innego regimentarza, któryby o możności nie powątpiewał. Od słów do słów przyszło do sprzeczki, powstał rozruch i książę Wiśniowiecki w gniewie opuścił pole elekcyi wraz z książętami Sanguszką i Radziwiłłem, owymi pretendentami do tronu; udał się na Pragę do wojska litewskiego w celu zawiązania konfederacyi. Wojsko rosyjskie w istocie postępowało ku granicom Korony, lecz zwolna, z powodu dróg utrudnionych przez deszcze; w każdym razie (jak donosił jenerał Lacy posłowi) z tą pewnością, że nie znajdzie oporu, gdyż szczupłe wojsko Rzpltej nie było opatrzone ani w proch, ani w kule.

(Dokończenie nastąpi.)

„Wał“ i 4 parowce awizowe: „Cesarzowa Elżbieta“, „Gryf“, „Andrzej Hoffer“ i „Stadion“; w ogóle 27 okrętów z 500 działami. O 1ej g. 30 m. popołudniu sformowały się okręty w linią bojową i popłynęliśmy ku Lissie. D. 20 zrana osłaniały Lissę gęste chmury, powietrze było burzliwe, a my bliscy rozpaczy, gdyż z południowego wschodu piętrzące się bałwany czyniły walkę niemożebną. Na szczęście nasze zadął gwałtowny wiatr z północnego zachodu i wyjaśnił nieco widnokrąg. Ujrzeliśmy o godz. 10ej wyspę Lissę i przed nią w półkolu flotę włoską, składającą się z 12 pancernych, 8 fregat szrubowych i 4 parowców awizowych, w ogóle z 24 okrętów i blisko 800 dział. Admirał kazał zwolna posuwać się naprzód, aby 2ga i 3cia dywizya mogły się doszlusować. Nieprzyjacielskie okręty pancerne zbliżały się bardzo powoli. O godz. 10ej min. 30ej byliśmy tuż obok siebie, admirał kazał całą siłę wytężyć i zarazem dać sygnał do natarcia na nieprzyjaciela, aby go zatopić. W 5 minut przed 11tą padł pierwszy strzał ze strony nieprzyjacielskiej. Bohaterski nasz admirał zagaił bitwę najświetniejszym czynem orężnym na morzu, uderzył całą siłą na fregatę pancerną włoską „Re d'Italia“, która chwiała się przez kilka minut i znikła z 36 działami i 600 ludźmi osady w głębiach morza. Nieprzyjaciel utracił największą swoją fregatę pancerną, z kilkuset ludźmi, którzy się uczepili ostatnich szczątków drewnianych fregaty wskróś rozszczypanej i załamując ręce błagali o pomoc. Lecz któż mógł w tej chwili, gdzie wszystkich nas życie stało na grze, myśleć o ocaleniu tych nieszczęśliwych? O ile wiadomo, 15tu tylko z nich uratowało się dopłynąwszy do brzegu Lissy. Bitwa rozwinęła się ze wszystkich stron, przestrach paniczny ogarnął nieprzyjaciela, którego najpiękniejsza fregata znikła z powierzchni morza. Podczas gdy admirał wtargnął wpośród nieprzyjacielskie okręty pancerne, 4 fregaty pancerne i okręt „Affondatore“ okrążył naszą 1szą dywizyą, aby się rzucić na liniowy nasz okręt „Cesarz“. Aby uniknąć niebezpieczeństwa zatopienia, uderzył okręt „Cesarz“ na fregatę pancerną, musiał jednak wytrzymać ogień bokowy 5ciu okrętów, który go pozbawił przedniego masztu i sztaby przodowej, zdemontował mu dwa działa i 77 ludzi częścią zabił częścią ranił. Maszt przodowy obalił się na komin, co chwilowo okręt ów liniowy uczyniło niezdolnym do walki i zmusiło go schronić się w porcie Lissy. Bój wrzał jeszcze całą godzinę, aż około godz. 1ej m. 30ej nieprzyjaciel cofnął się naprzód do Busi, potem do San Andrea. Dwie jego fregaty pancerne zajęły się, powiodło mu się jednak obie usunąć poza donośność strzału, lecz jedna z nich „Palestro“ około godziny 2giej wyleciała w powietrze. Był to najwspanialszy widok, jakiego dożyłem. Fregata pancerna wysadzoną została z wody, straszny huk i kilkaset stóp wysoka gęsta kolumna dymu wskazały miejsce, gdzie nieprzyjaciel utracił w 3ch godzinach drugą swoją fregatę pancerną. Floty tworzyły wtedy odległość 3 mil morskich; spodziewaliśmy się ponowienia ataku, wiedząc, iż nieprzyjaciel o 300 dział więcej od nas posiada. Wielkie straty zmusiły jednak flotę włoską zrzec się dalszej bitwy i flota coraz dalej zaczęła odpływać. O 6ej wieczorem zaczęliśmy zwracać się ku fortowi wyspy Lissy, dokąd wpłynęliśmy o godz. 7ej.

Wiceadmirał Tegetthoff wydał z powodu zwycięstwa pod Lissą, następujący rozkaz dzienny:

Z portu Lissy 21 lipca 1866.

Już wczoraj sygnalizwałem uznanie moje faktu, który marynarka złotemi literami w rocznikach swoich zapisać może. Staliśmy naprzeciw przeważnego siłą nieprzyjaciela; powiodło się atoli bohaterskiemu i pełnemu poświęcenia dopełnieniu obowiązku przez dowódzców, oficerów i żołnierzy, od kilku dni zagrożonej i oblężonej wyspie Lissie przynieść odsiecz, nieprzyjacielowi zadać znaczne straty i szkody i zmusić flotę przeciwnika do opuszczczenia tych wód. Dumni być możemy z dnia wczorajszego, a jeżeli w najbliższej chwili spotkamy nieprzyjaciela, pójdziemy do walki z przekonaniem, że przewagę jego w okrętach i wyższość pod względem liczby i kalibru dział, zrównoważa dzielność marynarzy austryackich. Jakkolwiek żądać muszę sprowozdań z pojedynczych okrętów, aby wszelkie odznaczające pełne zasług czyny ocenić i do wysokiej wiadomości módz podać, mniemam, iż nadaję wyraz zarazem obowiązkowi memu i wewnętrznemu poczuciu floty, wymieniając już dziś komodora Petz i kapitana okrętu liniowego bar. Sterneck jako takich, którzy należą do najwaleczniejszych pomiędzy walecznymi i znaleźli sposobność dokonania wielkich rzeczy. Imiona tych naszych kolegów, którzy najwyższe zadowolenie z czynów floty — jakiego śmiemy się spodziewać — krwią swoją i życiem okupili, zachowamy w wiernej i wdzięcznej pamięci. Niech żyje Cesarz!

(podp.) *Tegetthof* wiceadmirał.

P. S. Z uczuciem najgorętszej wdzięczności za dany mi niezasłużony dowód najwyższej łaski i w przekonaniu, iż ją zawdzięczam tylko znakomitemu i dzielnemu zachowaniu się dowódzców, oficerów, kadetów i żołnierzy, jakich mam zaszczyt mieć pod rozkazami mojemi, podaję następujący telegram do wiadomości floty: „Cesarz do wice-admirała Tegetthoffa w Lissie: Mianuje cię wice-admirałem. Oficerom i żołnierzom Mojej dzielnej floty podziękowanie. Oczekuje na spis odznaczeń“.

Korespondencya zamieszczona w *Journal des Débats* z Medyolanu z dnia 19go lipca, następnie przedstawia stan obu armij we Włoszech:

Austrya ma jeszcze w Weneckiem armię liczącą około 70,000 ludzi, tak rozłożonych. W Weronie 20,000, w Mantui 5,000, w Peschiera i Legnago 5,000, w Weronie 14,000, za Piave 24,000 reszta potrochu rozrzucona tu i owdzie. Wojska te niezaprzeczenie są zdemoralizowane wypadkami niemieckiemi, w każdym razie jednak zdolne bić się dobrze, gdyby tego była potrzeba.

Przednie straże włoskie stały w Belluno, panując w ten sposób nad doliną Piave i przecinając nieprzyjacielowi drogę przez Cadorę.

Wczoraj od godziny 5tej wieczór do 8mej rano cała armia zostająca pod rozkazami Cialdiniego przechodziła Brentę, zajmując linię od Vicenzy do Bassano i posuwając się w górę ku Alpom; w ten sposób 14,000 ludzi garnizonu weneckiego jest zamkniętych, nie mogąc się oddalić ani morzem ani drogą na Treviso. Nasze przednie straże od strony Wenecyi stoją w Mestro. Garnizon austryacki w Mantui blokowany jest przez dywizyę Mignano, który zburzył przyczołek mostu Borgoforte i wszedł do tego miasteczka.

Garnizon Werony utrzymuje jeszcze swe komunikacye z Peschiera, Legnago, Mantuą i z 30,000 ludzi, którzy wczoraj jeszcze mogli się uważać panami drogi prowadzącej z Trientu do Feltra. Otóż droga ta została im przeciętą przez armię włoską stojącą w Belluno. Słowem garnizon Werony nie ma innej komunikacyi z Wiedniem jak kolej żelazna idąca wzdłuż Adygi, dopóki Garibaldi nie zdoła i tej drogi zamknąć.

Skupiając te wszystkie resztki wojsk jenerał dowodzący w Weronie mógłby jeszcze stanąć na czele 60,000 ludzi i próbować szczęścia; zdaje się jednak, że jenerał ten nie myśli o tem, że się zamknie w swej twierdzy i na tem poprzestanie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa korpus, który się schronił za Piave będzie musiał się cofnąć, bo dywizye Cialdiniego ruszają dziś ku Fonzago i Feltre przez Vicenzę i Bassano; nie zdziwiłbym się odbierając jutro wiadomość, że stoją za Belluno.

Armia włoska podzieloną jest dziś na siedm korpusów, z których cztery zostają pod dowództwem Cialdiniego, a tylko trzy pod dowództwem La Marmory. Zadaniem armii Cialdiniego jest zająć Wenecyę, może nawet ruszyć dalej dla połączenia się z Prusakami. Armii jenerała La Marmora zadaniem zdaje się oblężenie Werony i innych twierdz. Jenerał inżynieryi Menabrea pełni obowiązki szefa sztabu całej armii, wybór to bardzo szczęśliwy. Czy zadanie wzięcia Wenecyi spadnie na La Marmorę, o czem wątpię czy na Cialdiniego, w każdym razie przedsięwzięcie prowadzonem będzie z wielką energią. Co do bitwy tak upragnionej przez armią włoską, to ta po prostu stała się niepodobną. Austrya nie ma już we Włoszech armii; któraby mogła wystąpić do bitwy, nie posiada już na północy armii, od której mogłaby oderwać choć jeden pułk w tym celu; gdyby nawet mogła przysłać wojsko, to musiałaby przebojem zdobywać sobie przejście, chyba żeby zdołało za dwa lub trzy dni dostać się przez górną Adygę do Werony. Oto dla czego powiedziałom za dwa lub trzy dni. Od wczoraj, od chwili jak wyjechałem z Padwy aż do dziś rano do Placencyi na całej drodze spotykałem tylko wojsko, jechałem w szpalerze dział, jazdy, lub piechoty liniowej, a na polach wzdłuż widziałem obozy innych wojsk świeżo przybyłych. Od czterech dni koleje żelazne z Ankony do Placencyi, od Bolonii do Padu do Ponte Lagosciere zamknięte są dla publiczności. Długie pociągi wiozą żołnierzy, koni, zapasy wojenne, żywność, pontony; ledwo jeden ruszy, już ładują drugi. Dziś zapewne cała armia włoska licząca 200,000 ludzi, będzie już za Podem.

Wczoraj w drodze z Ponto Lagasciero do Ferrary musiałem zjechać z traktu i jechać po polu. Przybywszy do dworca kolei w Ferrarze, spotkałem się z Księciem Napoleonem, który tylko co przyjechał. Za pięć dni armia jenerała La Marmora będzie także w Padwie i ruszy dalej. Spotkałem cały park oblężniczy i barki żelazne rozbierane. Zdaje się więc, że zamierzają działać energicznie. Ale przeciw komu? Tylko przeciw fortecom, bo armia austryacka nie istnieje. Armia włoska musi na tem poprzestać. Kampania prochu ustała, żołnierzy zabija kampania kurzawy.

Niepodobna opisać stanu dróg w Romanii rozbitych przejściem tylu ciężkich wozów, tylu tysięcy konnych i pieszych. Zapada się w pyle miałkim na pół łytki. Nie ma ani gałązki przy drodze, pod którąby cień znaleźć można; z dwóch stron tej Sahary dwa rowy z wodą zielonawą pokrytą mchem, z którego niekiedy ciekawe oko ropuchy wygląda, niebo miedziane rozpalone do białości, temperatura senegambijska. Oddycha się ziarnkami piasku klującemi jak szpilka. Żołnierzyska też wleką się jak mogą; część na podwodach, część na furgonach, ci rozpięci, tamci w kapeluszu słomianym na głowie, najodważniejsi i najwytrzymalsi idą w ściśniętej kolumnie, by mieć w ten sposób więcej cienia jeden od drugiego, oficerowie zawsze na przodzie w porządku jakby na paradę. Widok to wzruszający. I powiedzieć sobie, że to wszystko może napróżno, albowiem wczoraj jeszcze mówiono w Ferrarze, że Książę Napoleon przywiózł warunki pokoju, mające być rozbieranemi na przyszłym kongresie i że te warunki zostaną przyjęte.

ROZMAITOŚCI.

Wojna w roku 1866

(Ciąg dalszy.)

Ze stanowiska strategicznego przymierze austryackie miało jeszcze większą rzeczywistą przewagę nad przymierzem włosko-pruskiem. Nie było dlań niedogodnem, że mogło być odrazu atakowane z północy i z południa; nie należy też utrzymywać, że było wzięte we dwa ognie. Owszem, korzyścią było dla Austryi zajmować pozycyę rozdzielającą siły jéj przeciwników i trzymającą je w takiéj odległości od siebie, iż nie mogli ani porozumiewać się, ani pomagać sobie skutecznie, by w każdéj chwili zgodnie przeciw niéj działać. Rozdzielały ich zbyt wielkie przestrzenie, zbyt mało mieli środków ciągłego komunikowania się z sobą i musieli zostawić sobie zupełną swobodę działania według nieokreślonych przewidzeń ogólnego planu kampanii. Wiadomo co zwykle się dzieje z wykonaniem takich planów. Przeciwnie, przymierze austryackie zajmowało pozycyę centralną dobrze określoną, która pozwalała mu zbierać siły z wielką łatwością i w danéj chwili przerzucać znaczne masy wojska na słaby punkt nieprzyjaciela, gdy wysilenia Prusaków i Włochów musiały zawsze być rozstrzelone na rożne punkta. Żeby odrazu zagrozić pozycyom austryackim, musieliby w każdéj w chwili być w stanie podać sobie rękę, a nadewszystko rozporządzać nader znaczną liczebną wyższością armii. Otóż, jak dowiedliśmy wyżéj, inaczéj się miały rzeczy. Była to więc dla przymierza austryackiego niepospolita korzyść mieć pod ręką wszystkie swoje zasoby, i działać na terytoryum skupionem i dobrze osłonionem z natury, na południu przez Alpy i czworobok fortec, a na północy przez łańcuch gór który poczynając od Bawaryi tworzy granicę czeską, oddziela Szląsk pruski od Szląska austryackiego i kończy się w Karpatach.

Dla czego armia północna austryacka, która powinna była być co najmniéj równą liczebnie dwom armiom księcia Fryderyka Karola i księcia następcy tronu, pozwoliła Prusakom wtargnąć do Saksonii, kraju sprzymierzonego i przylegającego do terytoryów austryackich? Dla czego nie zajęła i nie broniła tych równin, gdzie od wieków zawsze rozstrzygał się los Niemiec, i gdzie niezaprzeczona wyższość jéj jazdy i prawdopodobna wyższość jéj artyleryi zapewniały Austryakom niezmierną przewagę? Dla czego zdecydowała się przyjąć wojnę odporną, i jeśli to była wojna tylko odporna, dla czego nie broniła wąwozów któremi armia pruska wtargnęła do Czech? A jednak był to grunt najprzyjaźniejszy dla armii zachowującéj postawę odporną. Mamyż odpowiedzieć na te i na inne jeszcze zapytania oskarżeniem rządu wiedeńskiego o niedbałość i o tę powolność Austryaków, z któréj szydzi znana w Niemczech piosneczka: *Langsam nur langsam voran?* Trudno rozstrzygać kwestyi tak delikatnéj; zdaje się sprawiedliwszem, bez oskarżania kogokolwiek, wykazać znakomitą działalność Prusaków i zręczność z jaką używali środków przewozowych, umieli szybko posuwać naprzód armie i na wszystkich polach bitew ukazywać się w przeważnéj liczbie. Zresztą wkrotce będziem dostatecznie objaśnieni w tym względzie, nietylko ze sprawozdań prywatnych, ale nadto a urzędowego śledztwa które Cesarz austryacki zarządził.

Kiedy starano się, a przynajmniéj należało się starać o zapewnienie liczebnéj wyższości armii północnéj, Austryacy nic podobnego nie uczynili na swéj granicy południowéj. Prawie wszystkie świadectwa zgodnie zaznaczają, że armia pod rozkazami arcyksięcia Alberta, syna sławnego arcyksięcia Karola, nie dochodziła liczby 200,000 ludzi, tj. prawie połowy tego co Włosi mogli przeciw niéj postawić. Przyjmując tak wielką liczebną różnicę, Austryacy niewątpliwie pokładali zaufanie w sile swych pozycyj i zaufanie to było uzasadnione.

Alpy Tyrolu, należące do Austryi i stanowiące prawie całą jéj granicę, tworzą kraj nieodstępny, który zawsze omijały armie nieprzyjacielskie. Jest to naturalna forteca zajmowana przez górali namiętnie przywiązanych do domu austryackiego, dzielnych strzelców, doskonale obeznanych z miejscowością i zdolnych energicznie bronić swych gór rodzinnych. Francuzi przekonali się o tem z własnego doświadczenia w r. 1809; jenerał Garibaldi mógł się o tem z kolei przekonać w roku 1866, jeśli jest prawdą jak zapewniają, że rzeczywiście próbował ze swemi ochotnikami wtargnąć do Tyrolu. Jest to terytoryum, które zawsze szanowały armie nieprzyjacielskie. Gdy toczono wojnę ze wschodu na zachód lub z zachodu na wschód, armie brały kierunek doliny Dunaju lub Padu; gdy prowadzono wojnę z północy na południe, z Niemiec we Włoszech lub odwrotnie, zawsze obierano drogę przez doliny u stoku Alp, to jest przez sławny dzisiejszy czworobok fortec.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1 sierpnia. Otrzymaliśmy następujące pismo:

Z Komitetu Obwodowego pomocy dla rannych w Krakowie.

Na wezwanie Szanownego Komitetu Centralnego pomocy dla rannych we Lwowie ukonstytuował się dnia 24 lipca 1866 w Krakowie Komitet Obwodowy pomocy dla rannych żołnierzy c. k. armii, składający się z następujących członków:

a) Wgo J. Lenkiewicza, c. k. naczelnika obwodowego w Krakowie,

b) dwóch obywateli ziemskich: Wch Erazma Niedzielskiego i Ludwika Szumańczowskiego,

c) dwóch proboszczów: XX. Stanisława Słotwińskiego, Opata XX. Kanoników Lateraneńskich w Krakowie, i Waleryana Serwatowskiego Dziekana kolegiaty WW. ŚŚ. w Krakowie,

d) trzech obywateli miasta Krakowa: pp. Adolfa Aleksandrowicza, Ludwika Helcla i Józefa Oettingera Dr med.

e) dwóch włościan: pp. Pawła Sieklińskiego z Prądnika Białego i Karola Kwapniewskiego z Dębnik, i

f) jednego lekarza p. Jana Chryz. Harajewicza Dra med.

Prezyduje w Komitecie Ludwik Helcel; protokół prowadzi X. W. Serwatowski. — Tegoż samego dnia 24 lipca b. r. rozpoczął Komitet tenże także swoją działalność.

Kraków dnia 31 lipca 1866.

Ludwik Helcel.
X. Waleryan Serwatowski.

— * W N. 166 *Czasu* wspomnieliśmy na tem miejscu, że ktoś zwiedzając kościół XX. Dominikanów najął robotników, aby zdjęli głazy przywalające jeden z grobowców z XV wieku (Jana z Kobylan — *Johannes Kobilensky*, zwany przez dawnych także Kobylańskim i Kobylnickim). Obecnie z przyjemnością przychodzi nam donieść, iż grobowiec ten starannie został zabezpieczonym od możebnego uszkodzenia w czasie robót około odnowy kaplicy, w któréj się znajduje. Z kościoła XX. Dominikanów, którego nawy już stanęły i są otynkowane, wywożą właśnie gruzy dla oczyszczenia go zupełnie.

— P. Stecher-Sebenitz radzca sądu obwodowego w Złoczowie przeznaczył na potrzeby wojny 10 złr. na raz i po 5 złr. miesięcznie, tudzież przyjmie do siebie jednego rannego oficera. P. Hallama, komisarz obwod. w Złoczowie przeznacza na ten sam cel po 5 złr. miesięcznie.

Gmina izraelicka w Drohobyczy dostarczy bezpłatnie dla wojska 100 par ciżmów.

— Właściciel Gnojnika p. Edward Homolacz przeznaczył 500 złr. dla rannych w bitwie morskiéj pod Lissą.

— Dotychczas ogłoszony wykaz składek gminy izraelickiéj we Lwowie wynosi: na raz 1389 złr.; miesięcznie 269 złr. 65 c.; w obligacyach 260 złr.

— W nocy 19 lipca 80 letnia staruszka żyjąca z jałmużny w Podklasztorze przy Leżajsku, napadniętą została przez dwóch niewiadomych złoczyńców, którzy mniemając znaleźć u niej pieniądze, ciężko ją poranili i zrabowali. Poszukiwania sprawców były dotąd bezskuteczne.

— W Koconiu pod Suchą w powiecie Ślemieńskim piorun zabił dnia 19 lipca Józefa Siwca, krewnego owego Siwca, nieprawnie deputowanym wybranego, który sobie odebrał był życie. W Krzeszowie, w tymże powiecie zabił piorun 14go lipca Marcina Sekułę 13 letniego chłopca.

— Donieśliśmy już wczoraj o pożarze w młynie parowym w Warszawie na Solcu, będącym własnością Banku polskiego. Ogień powstał nie w samym młynie, lecz w zabudowaniach fabrycznych, gdzie pracują piły. Stamtąd dostał się do olejarni, gdzie podsycony olejem, ogarnął dwie trzecie części głównego budynku i doszedł do dachu nad machiną parową. Spaliły się pilarnia drzewa, olejarnia, dach nad machiną parową; a szkody cenione są na sto tysięcy rubli.

— Według obliczenia zeszłorocznego, Warszawa liczy 243,512 mieszkańców. Izb mieszkalnych zajmują oni 113,988. Płomieni gazowych używa Warszawa 7791, wodociągów 240, studzien 2650. Sklepów jest 5240.

— W Warszawie panuje spór, jak nazywać miejsce, w którem stały niegdyś domy zacieśniające ulicę Krakowskie Przedmieście, a które po rozszerzeniu ulicy zapuszczono trawą i obsadzono drzewkami, urządziwszy na środku wodotrysk. Jedni nazwali to ogrodem, przeciw czemu oświadczono się, że to miejsce nie jest ogrodzone, zatem nie może mieć nazwy ogrodu; nazwy „wirydażu“ i „skweru“ nie przyjęły się, bo pierwszy odnosi się do małych ogródków klasztornych, drugi jako angielski wyraz, nie jest u nas znany, a zbliża się do przeciwnego sobie wyrażenia „skwar“; ci co radzili użyć wyraz „zacienie“, zostali pobici tem, że zacienie znaczy miejsce zacienione jakimś przedmiotem, ale nie samo przez się cień dające. Wreszcie, jak donosi *Kuryer Warszawski*, chłopi rozstrzygnęli najlepiéj tę kłótnię językową, bo zaczynają nazywać to miejsce zagajnikiem, jako zagajone drzewkami.

— D. 25 lipca zastrzelił się znów jeden z adwokatów wiedeńskich Dr Dürnberger w letniem swojem mieszkaniu w Döbling. Powodem samobójstwa miały być długi w skutku zbyt wystawnego życia.

— *Tagespost* w Gradcu wychodzący donosi z Wiednia, że wszyscy Arcyksiążęta mieli odstąpić notaryalnie dobra swoje, szczególniéj w Węgrzech posiadane, Cesarzowi Maksymilianowi Mexykańskiemu. Wszelako zaprzeczono temu ze strony urzędowéj.

— Dnia 31 lipca chmury po południu z horyzontu ustępowały, lecz po północy napowrót go pokryły. Ciepło doszło do + 17°.8 od + 10°.4. Wiatr zachodni dosyć mocny przeszedł na północno-wschodni cichy. Barometr dnia tego szedł w górę i wskazywał o 10éj wieczór 327''',81; dnia zaś 1go sierpnia o 6téj godzinie rano stan jego był już tylko 326''',61, termometru + 9°.8 Reaumura.

— We czwartek dnia 2go sierpnia, Najświętszéj Maryi Panny Anielskiéj.

Przyjechali do Krakowa od 31 lipca do 1 sierpnia.

HOTEL POLLERA: Zipcer Adolf kupiec z Biały, Noe S. kupiec z Opawy, Falk Jan kupiec z Wiednia, Hönel Juliusz kupiec z Biały, Biron Władysław kapitan z Granicy, Bellegrini właściciel dóbr z Tuchowa, Weeborowa Karolina właścicielka dóbr z Galicyi, hr. Mieroszewska właścicielka dóbr z Kongresówki, bar. Konopka Franciszek właściciel dóbr z Zaleszan.

HOTEL SASKI: Wilhelm bar. Homolacz właściciel dóbr z Balic, Ewa Delor z Warszawy, hr. Diedor c. k. porucznik od ułanów z Trzebini, Feliks hr. Sobański właściciel dóbr z Warszawy, Józefa hr. Sołtykowa jenerałowa z Tarnowa, Karol Srokalski inżynier hutniczy z Warszawy.

HOTEL POD RÓŻĄ: Loewenfeld E. z Chrzanowa, hr. Stadnicki Jan z Galicyi, Smisse Jan ksiądz z Kiernic, Maizel Adam z Kongresówki, Järnefeld Aleksander major z Wiburgu, Lipschitz Lazar handlarz wina z Warszawy, hr. Romer Feliks z Galicyi, Kraus Maurycy z Biały, Toczewski Wacław z Kongresówki, Tancki Jan urzędnik z Besarabii, hr. Wodzicki Władysław z Kongresówki, de Mailta Anselm z Paryża, Hajasz Paweł teolog z Miszkolca, Hoffmanowa Antonina artystka z Krakowa, Mazurkiewicz Józef emeryt z Warszawy.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Nikolsburg 29 lipca. Król Wilhelm odbywszy przez ostatnie dwa dni przegląd wojsk obozujących na Marchfeld, wyjechał przez Pragę i Wrocław do Berlina.

Monachium 26 lipca. Starają się o wciągnięcie wszystkich państw związkowych w układy o rozejm.

Monachium 26 lipca. *Baier. Ztg* pisze: Wczoraj zaszła utarczka z Prusakami między Ultingen a Helmstädt. Bawarczycy odparli nieprzyjaciela. Dalej zaszła utarczka między Rossbrunn i Waldbüttelbrunn blisko Würzburga. Bawarczycy świetnie walczyli, ale bez skutku i stracili wielu oficerów. Główna kwatera bawarska jest w Rottendorf, tuż na południe Würzburga.

Monachium 29 lipca. Minister Pfordten zawarł w imieniu Bawaryi rozejm. Nie mając upoważnienia od innych państw południowych, nie mógł w imieniu ich traktować.

Aschaffenburg 26 lipca (przez Paryż). Armia jenerała Manteuffla po żwawych utarczkach wtargnęła do kraju badeńskiego i posuwa się na południe.

Aschaffenburg 27 lipca. Armia jen. Manteuffla posuwa się na południe; większa jej część znajduje się o $1\frac{1}{4}$ mili za Würzburgiem. Dnia 25 i 26go zaszły pomyślne potyczki z 8mym korpusem związkowym i z Bawarami. Pod Gerchsheim (w Badeńskiem) dywizya jen. Goebena odparła wojsko związkowe. Przeciw Bawarom działała najskuteczniej dywizya Beyera pod Helmstadt a nazajutrz wraz z dywizyą jen. Fliess pod Rossbrunn odparła Bawarczyków. Straty nasze (pruskie) są dość wielkie.

Aschaffenburg 29 lipca. Baterye korpusu jen. Manteuffla górują nad Würzburgiem.

Hof 29 lipca. W. książę Meklenburski objął w imieniu króla Pruskiego rządy Górnej Frankonii. Przednia straż jego korpusu rozproszyła batalion bawarski gwardyi przybocznej.

Hof 29 lipca. Czoło korpusu W. ks. Meklenburskiego weszło do Bayreuth.

Darmstadt 29 lipca. Wielcy książęta Badeński i Heski, tudzież ks. Sasko-Meiningen poczynili kroki względem rozejmu.

Frankfurt 29 lipca. Senat wyparł się depeszy Bernusa, gdyż tenże niemiał pełnomocnictwa, a depesza zawierała w sobie niedokładności. (Senator Bernus zawezwał w depeszy w imieniu rządu frankfurckiego pomocy Francyi, Rosyi i Anglii przeciw prawu nakładania na Frankfurt kontrybucyi. *Red.*).

Berlin 28 lipca. *Staats-Anzeiger* oświadcza się przeciw agitacyi dzienników za rozciągnięciem związku do Niemiec południowych. Mówi on, że trzeba naprzód zapewnić się co do jedności terytoryalnej Niemiec północnych i środkowych i utrwalić państwo związkowe ze sprzymierzonemi Niemcami północnemi i środkowemi. Urządzenie zaś stosunków z państwami za Menem, można pozostawić bez niebezpieczeństwa na dalszy czas. Słychać, że Elektor Heski zawezwany telegrafem do Berna, już tam pojechał.

Berlin 29 lipca wieczór. Z Nikolsburga donoszą pod dniem wczorajszym: Dziś nastąpiła wymiana ratyfikacyi rozejmu z Austryą. Z Bawaryą zawarty został również rozejm poczynający się także od 2go sierpnia.

Berlin 30 lipca. *Staats Anzeiger* ogłasza, że sejm otwartym będzie d. 5 sierpnia.

Paryż 26 lipca wieczór. *Monitor wieczorny* pisze: Listy z Wiednia zapewniają, że utarczka zaszła dnia 22go b. m. pod Pressburgiem obracała się zupełnie na korzyść Austryaków w chwili, gdy została przerwaną na wiadomość o zawieszeniu kroków nieprzyjacielskich. Listy z Wenecyi potwierdzają, z jakim niepokojem ludność wygląda przygotowań blokady i oblężenia. Wszystkie związki z Wenecyą przerwane są od 19go przez jenerała Mezzacapo. W Ankonie zaszły manifestacye ludu przeciw admirałowi Persano z powodu bitwy pod Lissą. *L'Etendard* pisze: Trudności są zawsze jeszcze wielkie, jakkolwiek jest wiele powodów do mniemania, iż dadzą się wyrównać. Pomiędzy warunkami, które Austrya uważa za niewzruszone, jest nietykalność monarchii austryackiej z wyjątkiem Wenecyi, a przeto zrzeczenie się roszczeń włoskich do Tyrolu i powrót króla saskiego do swoich krajów. Zapewniają, że co do tych dwóch punktów zupełna panuje zgodność między Francyą i Austryą.

Paryż 28 lipca. Donoszą z Monachium, że po potyczce tego dnia między dywizyami bawarskiemi 2gą i 4tą a Prusakami, Bawarowie cofnęli się za Men. Siódmy i ósmy korpusy związkowe skoncentrowane są pod Rottendorf. W Mannheim przypuszczano wczoraj, że Prusacy zajmą Würzburg, zwłaszcza, że komunikacya telegraficzna z tem miastem przerwana.

Florencya 26 lipca. Zawieszenie broni liczy się od d. 25 lipca od godziny 4tej rano. Książę Amadeusz przybył do Ronzo. Jen. Medici przybył wczaraj do Leropino. Komisya morska uznała, że flota (po bitwie pod Lissą) może bezzwłocznie wypłynąć na morze. Zapewniają, że dywizya Medicego straciła pod Borgolevico 20 zabitych i 50 rannych. *Opinione* pisze: Zapewniają, że jenerał Govone wyjechał znów do Berlina. Rezultat utarczki pod Bromio nie był stanowczy.

Florencya 29 lipca. Włochy przystały na rozejm i wysłały posłowi swemu w Berlinie p. Barral polecenie umówienia się o rozejm na podstawie punktów przedugodnych ułożonych między Włochami a Francyą. Wenecya przechodzi bezwarunkowo na Włochy za poprzedniem głosowaniem powszechnem (donosiliśmy już, że Wenecyanie mają głosować: czy chcą należeć do Włoch, czy tworzyć osobną republikę. *Red.*).

Londyn 26 lipca wieczór. Lord Stanley odpowiadając na kilka interpelacyj w Izbie niższej oświadczył, iż Prusy zaprzeczają, aby miały użyć przemocy w Frankfurcie; z czego się pokazuje, że kroki takie nie będą wykonane. Pośrednictwo Anglii byłoby bezskuteczne, gdyż Anglia nie ma prawa pośredniczyć w sprawach ludów i rządów niemieckich. W. książę Badeński stara się u Prus o wyjednanie zawieszenia broni dla krajów południowo niemieckich. (Odpowiedź Stanleya jest wybiegliwa; albowiem Prusacy nakładając kontrybucyę na Frankfurt nie używają wprost siły to jest nie wyłamują kas prywatnych, lecz egzekwują kontrybucyę. *Red.*)

Londyn 28 lipca. Od wczoraj wieczór istnieje związek telegraficzny atlantycki między Irlandyą a New-Foundland. Wszystkie próby jak najlepiej odpowiadają warunkom żądanym. Pojutrze telegraf atlantycki oddany ma być do użytku publicznego.

Kopenhaga 28 lipca. Rada państwa została dziś zamkniętą. Król miał mowę tronową, w której dziękował Izbom za ukończenie dzieła konstytucyi, którą sankcyonował.

Z powodu zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Dolnej Austryi ustały naraz zaczepki na dzisiejszy gabinet tak ze strony centralistów jak i dualistów. *N. fr. Presse* przemawiała za takiem ministeryum, aby do jego składu wchodzili reprezentanci wszystkich narodowości, a *Debatte* popiera tę myśl mianowicie ze względu na Polaków, wyrażając życzenie, aby powołany był do gabinetu który ze znakomitszych Polaków. Co więcej, dziennik ten czyni poniekąd zarzut hr. Belcredemu, że żaden z Polaków nie zaszedł pod dzisiejszym gabinetem dalej jak do stopnia sekretarza ministeryalnego. Gdyby, powiada *Debatte*, zawezwano do rady korony męża narodowości polskiej, Polacy upatrywaliby w tem wielkie zaspokojenie na przyszłość. Słowa te zasługują dla tego szczególnie na uwagę, że je wypowiada dziennik mający pewne stosunki z osobami dzisiejszego rządu, tudzież, że nie ustają pogłoski o powołaniu jednego z rodaków na namiestnika Galicyi, a drugiego jakby na ministra bez teki.

Na całej już linii bojowej albo rozejm, albo zawieszenie broni. Ostatnio przystąpiły do niego państwa południowych i środkowych Niemiec. Układy o pokój już rozpoczęto, a podstawą ich mają być punkta rozejmu. Telegram z Nikolsburga z dnia 29go lipca donosi o ratyfikowaniu punktów rozejmu. Warunki onego mają być podług źródeł pruskich i francuskich te, o jakich już donieśliśmy, tj. wystąpienie Austryi z Niemiec, uznanie przez nią zmian terytoryalnych i Związku północnego, zrzeczenie się księstw Nadelbiańskich, i przyjęcie części kosztów wojennych. Ostatni ten warunek nie wiemy, czy będzie w samej rzeczy złagodzony przelaniem na Włochy części austryackich długów publicznych, przypadającej na Wenecyę. Prusy dopiero po ratyfikowaniu przez Cesarza Jmci punktów rozejmu, zgodziły się na zawieszenie broni z każdem z osobna państwem południowem niemieckiem. To oddzielne zawieranie umów pokazuje, że warunki dla każdego z tych państw będą odmienne, i że Prusy nie chcą uznać ich solidarności i łączności. Ten sam powód stósował się do odmowy zawarcia rozejmu z temi krajami wespół z Austryą, jak tego gabinet wiedeński się domagał.

Nie masz jeszcze pewnych wiadomości co do rozległości zaborów pruskich. Jeżli się przypuści, że linia Menu stanowić ma granicę, wtedy miasto Frankfurt należałoby do Prus, tudzież część Frankonii; dalej głoszą, że miasto Lipsk ma się dostać Prusom; prócz tego Hesya Elektoralna, południowy Hanower i kilka drobnych Księstw objętych posiadłościami pruskiemi.

W Berlinie obiega pogłoska według *Schles. Ztg* o zjeździe Cesarza Austryackiego z królem Pruskim. Nie może być ona prawdziwą, bo dopóki wojska pruskie zajmują kraje austryackie, Cesarz nie może przybyć w gościnę do obozu nieprzyjacielskiego. Zresztą król Wilhelm wyjechał już do Berlina dla otwarcia osobiście sejmu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

☞ Do dzisiejszego numeru dołączają się dla pp. Prenumeratorów Galicyi zachodniéj: „Wykazy wylosowanych w dniu 9 Czerwca rb. Listów zastawnych.“

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 1 sierpn.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100zł.	122	120
— nowe obr. „	133	128
Listy zast. pol. bez k.	85½	83½
Banknoty pol. 100 złr.	466	452
Ruble ros. za 100 rsr.	149	144
Talary prs. za 100 tal	[illegible]	[illegible]
Bankn. pr. za 150 złr.	[illegible]	[illegible]
Srebro nowe austr.	[illegible]	[illegible]
Dukat hol.	[illegible]	[illegible]
Dukat austr.	[illegible]	[illegible]
Napoleon d'or	[illegible]	[illegible]
Półimperyały ros.	[illegible]	[illegible]
Obligi indem. galic.	[illegible]	[illegible]
Ak. kr. g. bez k. i dyw.	195	190

Wiedeń 31 lip.	złr.	cent.
5% Metaliki	[illegible]	[illegible]
5% Pożyczka narod.	[illegible]	[illegible]
Akcye banku wied.	727	[illegible]
— kred.	[illegible]	[illegible]
Losy z r. 1860	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Londyn 10 funt. szter.	[illegible]	[illegible]
Dukat	[illegible]	[illegible]

Wiedeń 25 lipca.	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	51 75	51 50
— Pożyczka narod.	66 50	66 —
— Metaliki na m. k.	56 50	56 —
— Obl. ind. niż. Aus	79 —	75 —
— — czeskie	78 —	75 —
— — węgiers.	66 —	64 —
— — chor. i b.	68 —	66 —
— — galicyjsk.	[illegible]	[illegible]
— — bukow.	[illegible]	[illegible]
— — siedmgr.	[illegible]	[illegible]
5% Metaliki	[illegible]	[illegible]
4½% Metaliki	[illegible]	[illegible]
4% Galicyjskie	[illegible]	[illegible]
5% Węgiersk. los.	[illegible]	[illegible]
5% Banknot. na w. a.	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne:		
5% Banku narod.	[illegible]	[illegible]
4% Galicyjskie	[illegible]	[illegible]
Pożyczki loteryjne:		
Losy poż. z r. 1839	[illegible]	[illegible]
— — 1854	[illegible]	[illegible]
— — 1860	[illegible]	[illegible]
— — 1864	[illegible]	[illegible]
Como-Rente	[illegible]	[illegible]
Kredytowe	[illegible]	[illegible]
tryest. na 4½%	[illegible]	[illegible]
Żegl. par. na 4½%	[illegible]	[illegible]
ks. Esterhazy	[illegible]	[illegible]
Kolegiaty Salm.	[illegible]	[illegible]
— Palffy	[illegible]	[illegible]

	żądają	płacą
Losy ks. Klary	31 —	— —
— hr. St. Genois	31 —	— —
— miasta Budy	20 —	— —
— ks. Windischgr.	14 —	— —
— hr. Waldstein	19 —	— —
— hr. Keglevich	11 —	— —
— Rudolfa	11 50	— —
Akcye bank. i przem.		
Banku narod. austr.	[illegible]	[illegible]
Zakładu kredytowego	[illegible]	[illegible]
Żegl. par. na Dunaju	[illegible]	[illegible]
Kolei poln. Ferdynan.	[illegible]	[illegible]
— rządowej tr. a.	[illegible]	[illegible]
— zachodniej c. El.	[illegible]	[illegible]
— Pardubickiej	[illegible]	[illegible]
— połudn.	[illegible]	[illegible]
— Galicyjskiej	[illegible]	[illegible]
Towar. z opł. 60%	[illegible]	[illegible]
Kursa zagraniczne:		
Amsterd. 100 zł h.	[illegible]	[illegible]
Augsb. 100 zł. p.	[illegible]	[illegible]
Berlin 100 tal.	[illegible]	[illegible]
Frankf. n. M. 100 zł.	[illegible]	[illegible]
Hamb. 100 mark.	[illegible]	[illegible]
Londyn 10 fun. szt.	[illegible]	[illegible]
Paryż 100 frank.	[illegible]	[illegible]

Waluty-	żądają	płacą
Cesars. korony	[illegible]	[illegible]
— pół korony	[illegible]	[illegible]
— dukat na wagę	6 16	6 15
— — obrączk.	6 16	6 15
Złoto *al marco*	6 14	6 12
Napoleondory	10 44	10 42
Suwereny	[illegible]	[illegible]
Imperyały	[illegible]	[illegible]
Fryd'ory	[illegible]	[illegible]
Ludory (niemieckie)	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Pruskie bilety kas.	[illegible]	[illegible]
Lwów 30 lipca.		
Dukat	[illegible]	[illegible]
Półimperyał	[illegible]	[illegible]
Rubel srebr. rosyjsk.	[illegible]	[illegible]
Talar pruski	[illegible]	[illegible]
Listy zast. gal.	[illegible]	[illegible]
Oblig. indem.	[illegible]	[illegible]
Akc. kol.	[illegible]	[illegible]

Warsz. 30 lipca	żądają	płacą
Półimperyały rubli	—	7 10
Obligi skarbowe „	— —	83 67
Listy zast III okr. „	85 —	84 75
kupon „	—	— 42⅔
Listy likwidacyjne	64 63	63 67
kupon	— —	— 66⅔
Akcye kolei żel.	[illegible]	[illegible]
Wrocł. 30 lipca.		
Banknoty austryac.	[illegible]	[illegible]
Listy zast.	[illegible]	[illegible]
Paryż 31 lipca.		
Renta 3%	68 85	
Londyn 31 lipca.		
Konsole	88⅛	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 10go Czerwca r. b.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano

z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór:

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano,

z *Granicy* do *Szczakowy* [illegible]

z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;

z *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór;

z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór;

z *Mysłowic* do *Krakowa* 9 rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano; 7.45 wieczór. — z *Wrocławia* i *Warszawy* [illegible]

do *Wiednia* z *Krakowa* [illegible]

do *Przemyśla* z *Krakowa* [illegible]

do *Lwowa* z *Krakowa* [illegible]

do *Mysłowic* z *Krakowa* [illegible]

do *Szczakowy* z *Krakowa* [illegible]

WYKAZ

Dir. Nr. 1884.

listów zastawnych dnia **9 Czerwca 1866.** r. i dawniej **wylosowanych**, dotychczas w obiegu jeszcze zostających: *)

AUSWEIS

der am **9 Juni 1866.** *und auch früher* **verlosten**, *bisher noch im Umlaufe schwebenden Pfandbriefe:* *)

Ser. I. a 10000 fl. mk.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*
Wal. Austr. *Oest. Währ.*	
386	Czerwca *Juni* 1866
464	Grudnia *Dec.* „
469	„ „ „

Ser. II. a 5000 fl. mk.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*
Wal. Austr. *Öst. Währ.*	
503	Grudnia *Dec.* 1866
521	„ „ „
527	„ „ „
688	„ „ „
711	Czerwca *Juni* „
739	„ „ 1864

Ser. III. a 1000 fl. mk.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*
470	Grudnia Dec. 1859
766	„ „ 1863
1173	Czerwca Juni 1865
1591	Grudnia *Dec.* 1860
1652	Czerwca Juni 1863
1844	Grudnia *Dec.* 1865
1898	„ „ „
2071	„ „ 1864
2597	Czerwca Juni 1866
2753	Grudnia *Dec.* 1858
2906	„ „ 1864
3132	„ „ 1865
3279	Czerwca Juni 1866
3289	„ „ „
3325	Grudnia *Dec.* „
3403	„ „ „
3476	„ „ 1862
3554	„ „ 1866
3620	„ „ „
3681	Czerwca *Juni* 1864
3744	Grudnia Dec. 1865
4008	„ „ 1858
4270	Czerwca Juni 1866
4315	„ „ „
4378	Grudnia Dec. „
4403	Czerwca Juni 1860
4815	Grudnia *Dec.* 1866
4909	Czerwca *Juni* „
5215	Grudnia Dec. 1865
5410	Czerwca Juni 1861
5419	Grudnia Dec. 1866
5829	Czerwca *Juni* 1864
6516	„ „ 1860
6544	„ „ 1866
6586	Grudnia Dec. 1862
6758	Czerwca Juni 1866
6769	Grudnia Dec. 1863
6872	Czerwca Juni 1866
6913	Grudnia Dec. „
7304	Czerwca Juni 1860
7519	Grudnia *Dec.* 1866
7567	Czerwca *Juni* „
7661	Grudnia Dec. „
7672	„ „ 1865
7791	„ „ 1866
8024	Czerwca *Juni* „
8147	Grudnia Dec. 1862
8357	„ „ 1863
8409	„ „ 1864
8493	„ „ 1865
8727	Czerwca Juni 1866
8815	Grudnia Dec. „
8929	„ „ 1863
9012	Czerwca Juni 1866
9017	Grudnia Dec. „
9018	„ „ 1865
9284	„ „ 1866
9463	Czerwca *Juni* „
9471	Grudnia Dec. 1863
9824	„ „ 1862
9870	„ „ 1866
9886	„ „ „
9936	„ „ „
10033	„ „ „
10182	„ „ 1861
10544	„ „ 1866
10586	Czerwca *Juni* „
10614	„ „ „
10644	Grudnia Dec. „
Wal. austr. *Öst. Währ.*	
10731	Czerwca *Juni* 1866
10734	Grudnia Dec. „
10894	Czerwca *Juni* „
10908	„ „ „
10917	Grudnia Dec. „
11122	Czerwca *Juni* „

Ser. III. a 1000 fl. mk.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*
11438	Grudnia *Dec.* 1865
11494	Czerwca *Juni* 1866
11561	Grudnia *Dec.* „
11607	„ „ „
11656	Czerwca *Juni* „
11718	Grudnia *Dec.* 1865
11797	„ „ 1866
11868	„ „ „
11900	„ „ „
11966	„ „ „
12004	„ „ „
12047	Czerwca *Juni* 1864
12066	Grudnia *Dec.* 1866
12085	Grudnia *Dec.* „
12104	„ „ „
12173	„ „ 1865
12201	Czerwca *Juni* „
12216	Grudnia *Dec.* 1866
12218	„ „ „
12294	„ „ „
12325	Czerwca *Juni* „
12388	Grudnia Dec „
12463	„ „ „
12469	„ „ „
12502	„ „ „
12503	„ „ „
12529	Czerwca *Juni* 1865
12541	„ „ 1866
12573	Grudnia Dec 1863
12594	Czerwca *Juni* 1866
12654	Grudnia Dec. „
12678	Czerwca *Juni* 1864
12698	Grudnia Dec. 1866
12722	„ „ „
12827	Czerwca *Juni* „
12832	Grudnia *Dec.* „
13040	„ „ „
13184	Czerwca *Juni* „
13246	„ „ „
13278	Grudnia Dec. 1866
13285	Czerwca *Juni* „
13332	Grudnia Dec. „
13415	Czerwca *Juni* „
13544	Grudnia Dec. „
13623	„ „ „
13653	„ „ „
13778	Czerwca *Juni* „
13792	„ „ 1865
13796	Grudnia *Dec.* 1866
13816	Czerwca *Juni* 1865
13819	Grudnia Dec. 1864
13839	„ „ 1866
13857	„ „ 1864
13984	„ „ 1866
14023	„ „ „
14027	„ „ „
14033	„ „ „
14054	Czerwca *Juni* „
14085	Grudnia Dec. 1863
14337	„ „ 1866
14440	Czerwca *Juni* „
14640	Grudnia *Dec.* „
14704	Czerwca *Juni* „
14737	Grudnia Dec. 1864
15002	„ „ 1866
15013	Czerwca *Juni* „
15026	„ „ „
15063	„ „ „
15140	Grudnia Dec. „
15148	Czerwca *Juni* 1865
15227	„ „ 1866
15354	Grudnia *Dec.* „
15393	„ „ „
15407	Czerwca *Juni* „
15472	„ „ „
15507	Grudnia *Dec.* „
15531	„ „ „
15590	Czerwca *Juni* „
15600	Grudnia Dec. 1865
15632	„ „ 1866
15703	„ „ „
15756	„ „ „
15761	Czerwca *Juni* „
15797	Grudnia *Dec.* 1865
15823	Czerwca *Juni* 1866
15908	Grudnia Dec. „
15960	„ „ „
15991	„ „ „
16104	„ „ „
16184	Czerwca *Juni* „
16206	Grudnia Dec. „
16223	Czerwca *Juni* 1865
16266	Grudnia Dec. 1866
16353	„ „ „

Ser. III. a 1000 fl. mk.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*
16386	Grudnia *Dec* 1866
16437	Czerwca *Juni* „
16471	Grudnia *Dec* „
16494	„ „ 1865
16566	„ „ 1866
16578	„ „ 1865
16628	„ „ 1866
16663	„ „ „
16673	„ „ „
16767	Czerwca *Juni* „
16869	Grudnia *Dec.* „
16904	Czerwca *Juni* „
16926	Grudnia *Dec.* „
16968	Czerwca *Juni* „
16979	Grudnia *Dec.* „
17008	„ „ „
17047	„ „ „
17114	„ „ „
17131	Czerwca Juni „
17159	„ „ „
17162	„ „ „
17189	Grudnia *Dec* 1865
17190	Czerwca *Juni* 1866
17252	Grudnia *Dec.* „
17295	„ „ „
17398	Czerwca *Juni* „
17439	Grudnia *Dec.* „
17480	„ „ „
17527	„ „ „
17530	Czerwca *Juni* „
17624	Grudnia *Dec.* „
17664	„ „ „
17802	„ „ „
17917	„ „ „
17937	„ „ „
18018	„ „ „
18020	„ „ „
18167	„ „ „
18178	„ „ „
18193	„ „ „

Ser. IV. a 500 fl. mk.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*
153	Grudnia *Dec.* 1863
559	„ „ 1864
570	„ „ „
1118	Czerwca *Juni* 1866
1208	„ „ „
1380	Grudnia Dec. „
1630	Czerwca *Juni* „
1730	Grudnia *Dec* „
2016	„ „ 1865
2106	„ „ 1866
2199	„ „ 1863
2291	„ „ 1865
2298	„ „ 1866
2501	Czerwca *Juni* „
2564	Grudnia Dec. „
2707	„ „ „
2766	Czerwca *Juni* „
2832	Grudnia Dec. 1865
3049	„ „ 1866
3075	„ „ „
3223	Czerwca *Juni* „
3349	Grudnia *Dec.* 1864
3456	„ „ 1866
3469	„ „ „
3511	Czerwca *Juni* „
3591	„ „ „
3691	Grudnia Dec. „
3696	„ „ „
3845	Czerwca *Juni* „
3946	Grudnia Dec. 1865
3996	Czerwca *Juni* „
4055	Grudnia *Dec.* „
4149	„ „ 1866
4232	Czerwca *Juni* „
4326	Grudnia Dec. 1863
4442	Czerwca *Juni* 1864
Wal. Austr. *Öst. Währ.*	
4515	Czerwca *Juni* 1866
4562	Grudnia *Dec.* „
4632	Czerwca *Juni* „
4678	Grudnia Dec. „
4713	„ „ „
4853	„ „ 1863
4856	Czerwca *Juni* 1866
4877	„ „ 1865
4908	Grudnia Dec. „
4932	Czerwca *Juni* 1866
4944	Grudnia *Dec.* „
4965	„ „ „
4968	„ „ 1863
5022	Czerwca *Juni* 1865

Ser. IV. a 500 fl. mk.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*
5044	Czerwca *Juni* 1866
5055	Grudnia Dec. „
5087	Czerwca *Juni* „
5143	Grudnia *Dec.* „
5185	Czerwca *Juni* „
5269	Grudnia *Dec.* „
5323	Czerwca *Juni* „
5325	„ „ „
5342	„ „ „
5418	Grudnia *Dec.* „
5527	Czerwca *Juni* 1865
5541	„ „ 1866
5626	Grudnia Dec. 1863
5661	„ „ 1866
5670	Czerwca *Juni* „
5739	Grudnia Dec. „
5801	Czerwca *Juni* „
5879	„ „ „
5887	Grudnia Dec. „
5888	Czerwca *Juni* „
5895	Grudnia Dec. „
5959	Czerwca *Juni* „
5975	Grudnia Dec. 1865
6000	„ „ 1866
6010	Czerwca *Juni* „
6070	„ „ 1865
6153	Grudnia Dec. 1866
6172	„ „ „
6195	Czerwca *Juni* „
6228	„ „ „
6338	Grudnia Dec „
6351	„ „ 1865
6424	„ „ 1866
6496	„ „ „
6498	Czerwca *Juni* 865
6571	Grudnia Dec. 1866
6643	„ „ „
6683	„ „ 1865
6714	Czerwca *Juni* 1866
6721	„ „ „
6808	Grudnia Dec. „
7036	„ „ „
7078	„ „ „
7086	„ „ „
7089	„ „ „
7126	„ „ „
7137	„ „ „
7209	„ „ „
7297	„ „ „

Ser. V. a 100 fl. mk.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*
54	Czerwca *Juni* 1866
162	„ „ „
606	„ „ „
634	Grudnia Dec. „
674	„ „ „
738	„ „ 1865
749	Czerwca *Juni* 1866
750	„ „ „
792	„ „ „
874	„ „ „
941	„ „ 1865
973	„ „ „
974	„ „ „
989	„ „ 1866
1050	Grudnia *Dec.* „
1258	Czerwca *Juni* „
1320	„ „ „
1368	„ „ „
1442	Grudnia *Dec.* „
1448	Czerwca *Juni* „
1508	Grudnia Dec. „
1513	Czerwca *Juni* „
1572	Grudnia *Dec.* 1865
1573	„ „ 1866
1577	„ „ „
1624	„ „ „
1781	Czerwca *Juni* „
1848	Grudnia Dec. 1862
1853	Czerwca *Juni* 1866
1882	„ „ „
1885	„ „ 1858
1934	„ „ 1866
2014	„ „ „
2050	„ „ „
2054	Grudnia Dec. 1865
2060	„ „ „
2157	Czerwca *Juni* 1866
2165	Grudnia *Dec.* 1865
2166	Czerwca *Juni* 1866
2202	„ „ „
2240	„ „ 1865
2332	„ „ 1866

Ser. V a 100 fl. mk.

Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den lezten:*	Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den letzten:*	Num. Ser.	Termin wypłaty dnia ostatniego: *Zahlungstermin den letzten:*
2338	Grudnia *Dec.* 1866	8702	Grudnia Dec. 1866	15203	Czerwca *Juni* 1866
2396	„ „ „	8816	„ „ „	15244	Grudnia Dec. „
2435	„ „ „	8830	„ „ „	15333	Czerwca *Juni* 1864
2447	„ „ „	8862	„ „ „	15342	Grudnia *Dec.* 1866
2482	Czerwca *Juni* „	8900	Czerwca *Juni* „	15469	Czerwca *Juni* „
2612	Grudnia Dec. „	8934	„ „ „	15569	Grudnia *Dec.* „
2667	Czerwca *Juni* 1862	8989	Grudnia Dec. 1866	15575	„ „ 1864
2673	Grudnia Dec. 1859	9133	„ „ 1865	15629	Czerwca *Juni* 1866
2971	„ „ 1866	9145	Czerwca *Juni* „	15652	Grudnia *Dec.* „
2981	„ „ 1865	9155	Czerwca *Juni* 1866	15731	„ „ „
3015	Czerwca *Juni* 1866	9173	Grudnia Dec. „	15871	Czerwca *Juni* „
3018	Grudnia Dec. 1865	9200	Czerwca *Juni* „	16014	„ „ 1864
3021	Czerwca *Juni* 1866	9206	Grudnia *Dec.* 1862	16134	Grudnia *Dec.* 1866
3037	„ „ „	9266	„ „ 1866	16165	„ „ „
3059	„ „ „	9310	„ „ 1864	16255	Czerwca *Juni* „
3097	Grudnia Dec. 1866	9448	„ „ 1865	16268	„ „ „
3110	„ „ 1865	9650	„ „ 1866	16281	Grudnia Dec. „
3124	Czerwca *Juni* 1866	9701	Czerwca *Juni* 1865	16297	Czerwca *Juni* „
3144	„ „ „	9720	Grudnia *Dec.* 1866	16306	„ „ „
3153	Grudnia Dec. 1865	9725	Czerwca *Juni* „	16313	Grudnia Dec. „
3165	„ „ 1866	9741	Grudnia Dec. 1864	16320	Czerwca *Juni* „
3180	Czerwca *Juni* 1865	9758	Czerwca *Juni* 1866	16322	„ „ „
3188	„ „ 1866	9768	„ „ „	16325	„ „ „
3202	„ „ 1862	9793	„ „ „	16336	„ „ „
3229	Czerwca *Juni* 1866	10080	Grudnia Dec. 1865	16337	Grudnia Dec. „
3476	Grudnia Dec. „	10111	„ „ 1866	16342	„ „ „
3553	„ „ 1863	10484	„ „ 1865	16347	Czerwca *Juni* „
3627	„ „ 1859	10514	„ „ 1866	16357	Grudnia Dec. „
3732	Czerwca *Juni* 1866	10641	Czerwca *Juni* „	16383	Czerwca *Juni* 1865
3758	„ „ „	10867	„ „ „	16397	Grudnia Dec. 1866
3766	„ „ 1863	10880	Grudnia Dec. „	16401	Czerwca *Juni* „
4053	Grudnia Dec. 1866	11006	„ „ „	16402	Grudnia Dec. 1864
4096	Czerwca *Juni* „	11056	„ „ „	16405	Czerwca *Juni* 1866
4164	„ „ 1860	11104	„ „ 1862	16431	Grudnia *Dec.* „
4241	Grudnia Dec. 1865	11170	Czerwca *Juni* 1863	16435	Czerwca *Juni* 1865
4278	Czerwca *Juni* 1866	11516	Grudnia Dec. 1866	16436	„ „ 1864
4297	„ „ „	11636	„ „ 1865	16437	„ „ 1866
4583	„ „ 1863	11663	Czerwca *Juni* 1862	16451	Grudnia Dec. „
4648	Grudnia *Dec.* 1865	11723	Grudnia *Dec.* 1866	16455	„ „ „
4655	Czerwca *Juni* 1858	11751	„ „ „	16469	Czerwca *Juni* „
4762	„ „ 1864	11771	„ „ „	16472	Grudnia *Dec.* „
4773	„ „ 1865	11830	„ „ „	16485	„ „ 1865
4840	„ „ 1864	11846	Czerwca *Juni* 1863	16523	„ „ 1866
4842	„ „ 1860	11915	Grudnia *Dec.* 1866	16612	Czerwca *Juni* „
4865	„ „ „	11995	„ „ 1865	16613	„ „ „
4872	Grudnia Dec. 1866	12122	Czerwca *Juni* 1866	16616	Grudnia Dec. „
4906	„ „ 1865	12171	Grudnia Dec. „	16641	„ „ „
4914	„ „ „	12254	Czerwca *Juni* „	16651	„ „ „
4952	„ „ 1866	Wal. Austr. *Öst. Währ.*		16666	Czerwca *Juni* „
5222	„ „ 1863			16674	Grudnia Dec. „
5319	„ „ 1866	12356	Czerwca *Juni* 1864	16678	Czerwca *Juni* „
5393	Czerwca *Juni* „	12416	„ „ 1865	16685	Grudnia Dec. „
5673	Grudnia Dec. „	12443	„ „ 1866	16727	Czerwca *Juni* „
5740	„ „ 1863	12620	Grudnia *Dec.* 1863	16757	Grudnia *Dec.* „
5879	„ „ 1866	12752	„ „ 1866	16765	Czerwca *Juni* „
6107	„ „ „	12812	„ „ 1864	16779	Grudnia Dec. „
6309	Czerwca *Juni* „	12873	Czerwca *Juni* 1863	16800	Czerwca *Juni* 1865
6349	Grudnia *Dec.* „	12889	Grudnia *Dec.* 1866	16867	Grudnia *Dec.* 1864
6407	Czerwca *Juni* „	13202	„ „ 1862	16895	„ „ 1866
6422	Grudnia Dec. 1859	13311	Grudnia *Dec.* 1866	17096	„ „ „
6478	„ „ 1866	13408	„ „ „	17146	„ „ „
6746	Czerwca *Juni* 1864	13436	„ „ „	17151	Czerwca *Juni* „
6830	Grudnia Dec 1866	13530	„ „ „	17738	Grudnia Dec. „
6871	„ „ 1861	13573	„ „ 1862	17795	„ „ „
6893	„ „ 1862	13603	Grudnia Dec. 1866	17855	„ „ „
7004	Czerwca *Juni* 1866	13659	Czerwca *Juni* „	17945	„ „ „
7210	„ „ „	13752	„ „ „	17946	„ „ „
7292	Grudnia Dec. „	13834	„ „ „	18068	„ „ „
7304	„ „ „	13947	Grudnia *Dec.* 1863	18362	„ „ „
7312	„ „ „	13994	„ „ 1862	18523	„ „ „
7340	„ „ „	13998	„ „ 1866	18540	Czerwca *Juni* „
7386	Czerwca *Juni* 1858	14058	Czerwca *Juni* 1864	18653	Grudnia *Dec.* „
7419	Grudnia Dec. 1865	14132	Grudnia Dec. 1866	18697	„ „ „
7462	„ „ 1866	14136	„ „ 1864	18775	Czerwca *Juni* „
7559	„ „ 1863	14229	„ „ 1865	18841	Grudnia Dec. 1866
7637	Czerwca *Juni* 1866	14354	Czerwca *Juni* 1866	18899	„ „ „
7663	Grudnia Dec. 1864	14357	Grudnia Dec. „	18941	Czerwca *Juni* „
7863	Czerwca *Juni* 1866	14408	Czerwca *Juni* „	18988	„ „ „
7880	Grudnia *Dec.* „	14461	Grudnia Dec. „	19076	Grudnia Dec. „
8028	„ „ „	14550	Czerwca *Juni* 1866	19242	„ „ „
8062	„ „ 1863	14589	Grudnia *Dec.* „	19575	„ „ „
8102	„ „ 1866	14613	„ „ „	19727	„ „ „
8315	„ „ 1865	14635	„ „ 1864	19814	Czerwca *Juni* „
8339	Czerwca *Juni* 1863	14661	„ „ 1866	19939	Grudnia Dec. „
8378	Grudnia *Dec.* 1866	14680	Czerwca *Juni* 1863	19971	„ „ „
8531	Czerwca *Juni* „	14714	Grudnia *Dec.* 1866	20176	„ „ „
8546	„ „ „	14751	„ „ „	20210	„ „ „
8566	Grudnia Dec „	14764	„ „ „	20229	„ „ „
8601	Czerwca *Juni* „	14873	Czerwca *Juni* „		
8619	„ „ „	14987	Grudnia Dec. 1865		
8645	Grudnia *Dec.* „	15000	„ „ 1866		
8664	„ „ 1864	15022	„ „ 1864		
8672	Czerwca *Juni* 1866	15150	„ „ 1866		
8677	Grudnia *Dec.* „	15194	„ „ 1865		

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego wzywa posiadaczy niniejszych listów zastawnych w myśl §§. 11. i 25. Ustaw, ażeby się po wypłatę listów zastawnych z końcem Czerwca i Grudnia 1866 przypadłych, na terminach, zaś listów zastawnych dawniej losowanych **zaraz** zgłosili, ponieważ wypłacone dalsze prowizyje za kupony nad czas przypadłości listów zastawnych od kapitału potrącone będą.

Od Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego.

We Lwowie dnia 9 Czerwca 1866.

*) Dnia 9 Grudnia 1865 wylosowano	176,035	złr. w. a.
„ 9 Czerwca 1866 „	176,925	„ „
Od roku 1843 do 9 Czerwca 1866 wylosowano	4,451,880	„ „
Stan listów zastawnych w obiegu zostających	16,685,310	„ „

Die Direction des galizischen Credit-Vereins fordert die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, im Sinne des 11. und 25. §. der Statuten, die entfallenden Gebühren von den mit Ende Juni u. December 1866 fälligen Pfandbriefen an diesen Terminen,— jene von älteren Verlosungen aber **sogleich** *zu beheben, widrigens die etwa über die Verfallszeit der Pfandbriefe gezahlten weiteren Interessen auf Coupons vom Capitale werden in Abzug gebracht werden*

Von der Direction des galiz Credit-Vereins.

Lemberg den 9 Juni 1866.

*) *Am 9 Dec. 1865 wurden verlost*	*176.035*	*fl. Ö. W.*
„ 9 Juni 1866 „ „	*176,925*	*„ „*
Vom Jahre 1843 bis 9 Juni 1866 verlost im Ganzen	*4,451.880*	*„ „*
Stand der im Umlaufe verbleibenden Pfandbriefe	*16,685,310*	*„ „*

WYKAZ

listów zastawnych, kuponów i talonów
amortyzowanych i **kwestyonowanych.**

A. Amortyzowane efekta.

a) **Listy zastawne** ze wszystkiemi przynależnemi kuponami i z talonem:

AUSWEIS

der ***amortisirten*** *und* ***beanständeten***
galizischen Pfandbriefe, Coupons und Talons.

A. *Amortisirte Effekten.*

a) ***Pfandbriefe*** *sammt Coupons und Talons.*

Ser.	Num. Ser.	Z kuponów pierwsze są płatne dnia ostatniego: *Von den Coupons sind die ersten zahlbar am letzten:*	Ser.	Num. Ser.	Z kuponów pierwsze są płatne dnia ostatniego: *Von den Coupons sind die ersten zahlbar am letzten:*	Ser.	Num. Ser.	Z kuponów pierwsze są płatne dnia ostatniego: *Von den Coupons sind die ersten zahlbar am letzten:*
III.	1733	Grudnia *Dec.* 1846.	III.	8623	Czerwca *Juni* 1859	IV.	1410	Czerwca *Juni* 1854
	1734	" " "		8891	" " "		2064	Grudnia *Dec.* 1854
	3448	bez kuponów *ohne Coup.*		9157	" " "	V.	3420	Czerwca *Juni* "
	3533	Czerwca *Juni* 1858	IV.	10	Grudnia *Dec.* 1848		491	" " 1859
	3741	" " 1859		248	" " 1846		886	Grudnia *Dec.* 1846
	6018	" " 1858		250	" " "		887	" " "
	6069	" " 1849		456	" " "		1170	" " 1849
	6560	" " 1859		458	" " "		2631	" " 1854
	7855	Grudnia *Dec.* 1854		459	" " "		2633	" " "
	8618	Czerwca *Juni* 1858		460	" " "		4824	" " 1858
	8622	" " 1859		534	" " "			

b) **Kupony z talonem**, którym odpowiedne listy zastawne nie są kwestyonowane:

b) ***Coupons mit Talon*** *deren Pfandbriefe nicht beanständet sind:*

Ser.	Num.	płatne począwszy od ostatniego: *die ersten zahlbar am letzten:*	do ostatniego: *der letzte am letzten:*
III.	2588	Grudnia *December* 1845.	Grudnia *Dec.* 1854.
	3993	" " 1855.	— — —
IV.	1220	Czerwca *Juni* 1854.	Grudnia *Dec.* 1855.
	2861	" " 1861.	Czerwca *Juni* 1870.
V.	2895	" " 1854.	" " 1856.
	7919	" " "	Grudnia *Dec.* 1860.
	8787	Grudnia *December* "	Czerwca *Juni* 1861.

c) **Pojedyncze kupony** od listów zastawnych:

c) ***Einzelne Coupons:***

Ser.	Num.	płatne ostatniego *zahlbar am letzten*	do ostatniego *bis letzten*	Ser.	Num.	płatne ostatniego *zahlbar am letzten*	do ostatniego *bis letzten*
II.	261	Grudn. *Decem.* 1849.	— —	**IV.**	2806	Grudn. *Decem.* 1853.	— —
III.	559	Czerwca *Juni* 1854.	Czerwca *Juni* 1863.		3522	" " "	Grudnia *Dec.* 1860.
	2948	Grudnia *Dec.* 1855.	— —	**V.**	683	" " 1850.	— —
	2949	" " "	— —		1885	Czerwca *Juni* 1856.	— —
	3864	Czerwca *Juni* "	— —		2632	" " 1855.	Grudn. *Decem.* 1855.
	3896	Grudnia *Dec.* "	— —		3036	Grudnia *Dec.* 1853.	— —
	5100	" " "	— —		3463	" " "	— —
	5730	Czerw. *Juni* 1853.	Grudn. *Decem.* 1853.		3644	" " "	— —
	6396	" " 1855.	— —		3694	" " "	— —
	6784	Grudn. *Decem.* 1855.	— —		3699	" " "	— —
	8295	" " 1855.	— —		4074	" " "	— —
	8822	Czerwca *Juni* 1859.	Grudn. *Decem.* 1863.		4169	" " "	— —
	8835	" " "	" " "		4722	" " "	— —
IV.	398	Czerwca *Juni* 1853.	" " 1853.		5161	" " 1853.	— —
	1220	" " 1854.	" " 1855.		6268	Czerwca *Juni* 1855.	— —
	2162	Czerwca *Juni* 1855.	— —		6931	" " 1853.	Grudn. *Decem.* 1853.
	2163	" " "	— —		7283	Grudn. *Decem.* "	— —
	2164	" " "	— —		8017	" " "	— —
	2282	" " 1853.	Grudnia *Dec.* 1853.		8018	" " "	— —
	2660	Grudnia Dec. "	— —		8787	" " 1854.	Czerwca *Juni* 1861.
	2690	" " "	— —		9596	" " 1853.	— —
	2790	Czerwca *Juni* 1853.	Grudn. *Decem.* 1853.				

d) **Talony 1**go wydania od listów zastawnych.

d) ***Talons*** *der* ***1****ten Emis ion der Pfandbriefe.*

Ser. IV. n. s. 933. 1220. 3050. 3153. Ser. V. n. s. 7317. 8787.

B.

Oprócz powyższych efektów, które przez c. k. Sąd za nieważne uznane zostały, poszukiwane są **sądownie** nastepujące listy zast. ze wszystkiemi kuponami i talonami:

B.

Ausser den obspezifizirten Effekten, welche durch das k. k. Gericht für ungiltig erklärt wurden, werden nachstehende Pfandbriefe sammt allen zugehörigen Coupons und den Talons ***gerichtlich*** *verfolgt:*

Ser. III. 471 766 1173 1518 1591 1652 1708 2113 2753 2765 2766 2822 2823 2824 2826 3132 3814 4106 4553 5477 5545 6466 6848 7072 7073 7522.
Ser. IV. 2422. Ser. V. 1906 3469 4840 5459 6422 9654.

Wypłata kuponów od tych listów zastawnych, równie jak wypłata **kuponów** od listów zastawnych

Die Auzsahlung der Coupons von diesen Pfandbriefen, sowie die Auszahlung der ***Coupons,*** *von Pfandbriefen*

Ser. V. n. s. 1885. 4801.

została **sądownie** wstrzymaną.

ist von Seiten des k. k. ***Gerichtes*** *eingestellt worden.*

C. Efekta zostające pod kwestyą:

a) **Listy zastawne** z **kuponami** i **talonami:**

C. *Beanständete Effekten:*

a) ***Pfandbriefe*** *mit* ***Coupons*** *und* ***Talons:***

Ser.	Num.	z kuponów płatne pierwsze od: *von den Coupons sind die ersten zahlbar am:*	Ser.	Num.	z kuponów płatne pierwsze od: *von den Coupons sind die ersten zahlbar am:*	Ser.	Num.	z kuponów płatne pierwsze od: *von den Coupons sind die ersten zahlbar am:*
III.	8147	Czerwca *Juni* 1853.	**IV.**	1825	Czerwca *Juni* 1858.	**V.**	5222	Czerwca *Juni* 1858.
	8624	" " 1862.		2422	" " 1865.		7386	Grudnia *Dec.* 1854.
	8625	" " "		3522	" " 1861.		7501	bez kuponów *ohne Coup.*
	8822	Talon		4756	" " 1862.		8190	" " " "
	8835	" "					8324	Czerwca *Juni* 1861.
	10951	Czerwca *Juni* 1866.	**V.**	4417	Grudnia *Dec.* 1861.		9367	Grudnia *Dec.* "
	13109	" " "		4848	Czerwca *Juni* 1852.		9378	Czerwca *Juni* "

b) **Kupony z talonami**, którym odpowiedne listy zastawne nie są kwestyonowane:

b) ***Coupons und Talons***, *deren Pfandbriefe nicht beanständet sind:*

III.	7431	Czerwca *Juni* 1860.	**IV.**	2802	Czerwca *Juni* 1865.	**V.**	6924	Grudnia *Dec.* 1860.
	9170	" " 1864.					7308	Czerwca *Juni* 1865.
	14653	" " 1866.						

c) **Pojedyncze kupony.**

c) ***Einzelne Coupons.***

I.	247	Czerwca *Juni* 1862.	**III.**	9170	Czerwca *Juni* 1864.	**III.**	12605	Grudnia *Dec.* 1863.
III.	1180	Grudnia *Dec.* 1861.		10072	" " 1861.		12893	" " "
	1184	Czerwca *Juni* 1846.		10126	" " "	**IV.**	3389	Czerwca *Juni* 1861.
	3102	" " "		10219	" " "		3464	Grudnia *Dec.* 1853.
	7991	Grudnia *Dec.* 1853.		10632	" " 1866.	**V.**	1828	Czerwca *Juni* 1846.
	7992	" " "		10785	" " "		8126	Grudnia *Decem.* 1864.
				11244	Grudnia *Dec.* 1861.			

Wyszczególnione pod C. *a*, *b* i *c* listy zastawne, kupony i talony są takie: których prawna własność może podlegać wątpliwości, z powodu, że albo skradzione, albo zgubione, albo w jakikolwiek inny sposób przez właścicieli mimowolnie postradane zostały; ostrzega się zatem każdego, że dla uniknienia niedogodności i możliwych poszukiwań sądowych przy nabywaniu tych wyżej wyszczególnionych effektów tyle ostrożności zachować potrzeba, aby w każdym razie udowodnić można, od kogo one są nabyte.

Od Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego.

We Lwowie dnia 9 Czerwca 1866.

Das Eigenthumsrecht der im Absatze C. a, b und c angegebenen Pfandbriefe, Coupons und Talons kann aus dem Grunde in Zweifel gezogen werden, weil dieselben entweder entwendet, oder in Verlust gerathen, oder auf was immer für eine Art ohne Willen der rechtmässigen Eigenthümer abhanden gekommen sind; beim Ankauf dieser hier ausgewiesenen Effekten ist demnach zur Vermeidung übler Folgen die Vorsicht zu beobachten, dass in jedem Falle die Person des Verkäufers mit Gewissheit angegeben werden könne.

Von der Direction des galiz. Credit - Vereins.

Lemberg am 9 Juni 1866.